

**PROTOKÓŁ
XLVII SESJI
RADY MIASTA BRZEZINY**

Nr XLVII/14/2017

z dnia 20 grudnia 2017 r.

Proponowany porządek obrad XLVII sesji Rady Miasta przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności sesji.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Odpowiedzi na interpelacje.
7. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.
8. Informacja nt. realizacji inwestycji i remontów w mieście w 2017r.
9. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 - 1) uchwalenia budżetu Miasta Brzeziny na 2018 rok,
 - 2) uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2018–2021,
 - 3) uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2018,
 - 4) uchwalenia Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2018,
 - 5) zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2017 rok,
 - 6) połączenia spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o.,
 - 7) planu pracy Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 8) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 9) planu pracy Komisji Finansowo-Budżetowej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 10) planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 11) planu pracy Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 12) planu pracy Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.
10. Wolne wnioski i sprawy różne.
11. Zakończenie sesji.

1. Otwarcie obrad.

Przewodniczący Rady Tadeusz Barucki otworzył XLVII sesję Rady Miasta Brzeziny w dniu 20 grudnia 2017 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Sesja była transmitowana na żywo do internetu przez You Tube.

2. Stwierdzenie prawomocności sesji.

Na podstawie listy obecności, podpisanej przez 14. radnych Przewodniczący Rady Miasta stwierdził quorum oraz prawomocność obrad.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Grzegorz Kędzia spóźnił się na posiedzenie Rady Miasta.

3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta odczytał proponowany porządek sesji.

Następnie zapytał, czy są uwagi, bądź propozycje, co do proponowanego porządku obrad.

Głos zabrała Zastępca Burmistrza, która wniosła o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z uwagi, iż w/w uchwała związana jest z uchwałą zmian w budżecie dlatego proponuje, aby została wprowadzona jako pkt 9.6., natomiast kolejne uchwały stanowiły punkty kolejne.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zgłosiła wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad pkt 9.6. tj. projektu uchwały w sprawie połączenia spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o. Uzasadniła to faktem, iż radni nie otrzymali dokumentów, o które wnioskował do Burmistrza Przewodniczący Rady Miasta w szczególności analizy SWOT, pisemnego uzgodnienia między spółkami zgodnie z art. 498 Kodeksu Spółek Handlowych, analiz prawnych i podatkowych. W związku z tym procedowanie tak ważnej uchwały bez możliwości zapoznania się z tak strategicznymi dokumentami jest obciążone wysokim stopniem ryzyka. Przypomniała, iż na sesji Rady Miasta w dniu 30 listopada br. radni jednogłośnie o zdjęcie w/w uchwały z porządku obrad z powodu braku merytorycznych dokumentów potwierdzających zasadność połączenia spółek. Podkreśliła, iż uzasadnienie do uchwały nie zostało poparte merytoryczną i prawną oceną ekspertów, a radni przed głosowaniem tak ważnego aktu prawa miejscowego nie mają możliwości analizy podstawowych dokumentów wymaganych przy tak skomplikowanej procedurze, jaką jest łączenie spółek. Dodała, iż porozumienie z przedstawicielami związków zawodowych działającymi przy spółkach zawarte dzień przed sesją tj. 19.12.2017r., nie może stanowić decydującego argumentu w zakresie celowości łączenia spółek, gdyż w wieloletniej perspektywie skutek prawny w/w uchwały będzie miał wpływ na wszystkich mieszkańców miasta, zwłaszcza odbiorców ciepła i wody. W/w wniosek został złożony na piśmie na ręce Przewodniczącego Rady Miasta.

Więcej uwag, co do porządku obrad nie było.

W związku z tym Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek Zastępcy Burmistrza o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako pkt 9.6.

Rezultat głosowania:

11 – za, 1. – przeciw, 2. - wstrzymujących się od głosu.

Wniosek został przyjęty.

(W tym momencie na posiedzenie Rady Miasta przybył radny Grzegorz Kędzia).

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek radnej Ilony Skipor o zdjęcie z proponowanego porządku obrad pkt 9.6. tj. projektu uchwały w sprawie połączenia spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o.

Wynik głosowania:

7 – za, 7. – przeciw.

Wniosek nie został przyjęty.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie zmieniony porządek obrad.

Wynik głosowania:

9. – za, 3. – przeciw, 2. - wstrzymujących się od głosu, 1. - radny nie brał udziału w głosowaniu.
Nowy porządek obrad został przyjęty.

Przyjęty porządek obrad XLVII sesji Rady Miasta przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności sesji.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Odpowiedzi na interpelacje.
7. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.
8. Informacja nt. realizacji inwestycji i remontów w mieście w 2017r.
9. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 - 1) uchwalenia budżetu Miasta Brzeziny na 2018 rok,
 - 2) uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2018–2021,
 - 3) uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2018,
 - 4) uchwalenia Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2018,
 - 5) zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2017 rok,
 - 6) wniesienia wkładu pieniężnego do Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
 - 7) połączenia spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o.,
 - 8) planu pracy Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 9) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 10) planu pracy Komisji Finansowo-Budżetowej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 11) planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 12) planu pracy Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 13) planu pracy Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.
10. Wolne wnioski i sprawy różne.
11. Zakończenie sesji.

4. Informacja burmistrza o pracach między sesjami.

Zastępca Burmistrza poinformowała, iż Burmistrz spóźni się parę minut i w związku z tym odczyta informację Burmistrza z prac między sesjami:

- 1 grudnia uczestniczyłem w obchodach 150-lecia Gazowni Łódzkiej,
- 5 grudnia spotkałem się z pracownikami spółek w sprawie połączenia trzech spółek miasta,
- 6 grudnia spotkałem się z przedstawicielami kupców w sprawie przebudowy rynku przy ul Lasockich w Brzezinach. Dyskutowano o planach modernizacji istniejącego targowiska,
- 7 grudnia uczestniczyłem w konferencji „Tworzymy społeczeństwo obywatelskie. Dobre praktyki” w ŁSSE w Łodzi,

- 8 grudnia złożyłem wizytę w WFOŚiGW w Łodzi w sprawie możliwości pozyskania środków dla miasta,
- 8 grudnia wystąpiłem w roli panelisty w Forum Podmiotów Ekonomii Społecznej zorganizowanym przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi w siedzibie Instytutu Europejskiego,
- 14 grudnia podpisałem z Ministerstwem Infrastruktury i KZN list intencyjny w sprawie uczestnictwa w programie Mieszkanie +,
- 14 grudnia po przeprowadzonym postępowaniu przetargowym wybrałem wykonawców na wykonanie „Termomodernizacji budynków użyteczności publicznej w Brzezinach w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Ekologiczna modernizacja źródeł ciepła w Brzezinach”. - Zadanie nr 1 - Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej – Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzezinach - ECO – TEAM Sp. z o.o. Sp. k., 42-200 Częstochowa ul. Poselska 30 za kwotę 1.115.610,00 zł brutto. Zadanie nr 2 i 3 - Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej – Przedszkola nr 3 w Brzezinach i Szkoły Podstawowej Nr 3 w Brzezinach - P.P.H.U. SOCHBUD s.c. Grzeszczak Oktawian, Nowicki Krystian, 96-500 Sochaczew ul. Polna 7 za kwotę odpowiednio 1.125.677,05zł i 1.787.321,23zł brutto.
- 14 grudnia uczestniczyłem w posiedzeniu Zarządu i Rady SŁOM w Łodzi. Przedmiotem obrad było podsumowanie działań w roku 2017 i przyjęcie budżetu ŁOM na 2018r.,
- 15 grudnia uczestniczyłem w Nadzwyczajnym XL Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast Polskich w Warszawie. Zainaugurowano obchody 100-lecia ZMP. Delegaci dyskutowali również na temat projektów ustaw o znaczeniu ustrojowym dotyczącymi jawności w życiu publicznym oraz przepisów wyborczych,
- 18 grudnia po przeprowadzonym postępowaniu przetargowym na „Dostawę energii elektrycznej i świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej dla Miasta Brzeziny oraz podległych obiektów i infrastruktury” wybrałem wykonawcę PGE Obrót S.A. z siedzibą w Rzeszowie ul. 8-go marca 6, 35-959 Rzeszów za kwotę 716.137,93zł w tym Miasto 308.491,60zł brutto.

Dyskusja.

Radny Jakub Piątkowski zadał 2. pytania:

1. Wizyta w WFOŚiGW w sprawie możliwości pozyskania środków dla Miasta – o jakich środkach oraz projektach dla miasta była mowa?
2. Udział w obchodach 150-lecia Gazowni Łódzkiej – czy była możliwość porozmawiania o gazie dla Brzezin? Jeśli tak to jaki jest realny termin dostarczenia gazu do Brzezin?

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż rozmowy w WFOŚiGW dotyczyły zadań zgłoszonych przez Miasto na 2018 rok oraz przekazania dotacji na inwestycje, które Miasto będzie kończyło w tym roku. Na drugie pytanie odpowie Burmistrz, jak tylko dołączy do posiedzenia Rady Miasta.

Radny Zbigniew Bączyński zapytał o efekty spotkania z przedstawicielami kupców w sprawie przebudowy rynku. Stwierdził, iż w miarę upływu czasu przebudowa targowiska miejskiego w zakresie przedstawionym radnym wydaje się coraz mniej zasadna, ponieważ powstaje coraz więcej sklepów wielkopowierzchniowych. W związku z tym uważa, że należałoby przemyśleć plany Miasta odnośnie modernizacji targowiska – czy nie lepiej zrobić „targowiska naręcznego na dobrze wyłożonej powierzchni”?

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż spotkania mają na celu opracowanie ostatecznej koncepcji, która na chwilę obecną i tak już się bardzo zmieniła w stosunku do pierwotnej wersji.

Poinformowała, iż nie brała udziału w tych spotkaniach i w związku z tym Naczelnik Wydz. RI przedstawi w skrócie przebieg spotkania.

5. Interpelacje i zapytania radnych.

Głos zabrał radny Przemysław Maślanko, który poinformował, iż od kilkunastu lat radni proszą o zlikwidowanie błota przy przychodni i odpowiedź Władz Miasta, że jest to w zakresie Powiatu, czy też szpitala nie satysfakcjonuje już radnych. Prosi, aby definitywnie zająć się tą sprawą. Zaproponował zamontowanie strzałki informującej, iż błoto należy do powiatu, która to być może skłoni właścicieli terenu do podjęcia stosownych działań.

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż w związku z tym, że temat ten radni niejednokrotnie poruszali podczas sesji podjęto rozmowy w sprawie przejęcia tamtejszego terenu celem wybudowania tam parkingu, jednak nie doszło to do skutku. Miasto może jedynie wzywać właściciela do uprzątnięcia błota z chodnika, co też robi, natomiast nie może wymusić na właścicielu wybudowania parkingu. Wszelkie rozmowy kończą się odpowiedzią, że nie mają środków finansowych na budowę parkingu i najlepiej, aby Miasto wybudowało parking, jednak pamiętać, że Miasto nie może inwestować na nie swoich terenach.

Przewodniczący Rady Miasta odnosząc się do wypowiedzi Zastępcy Burmistrza poinformował, iż na jednej z sesji poruszony został temat wspólnego wybudowania parkingu przy Ośrodku Zdrowia i padła wówczas informacja, że „do tanga trzeba dwojga”. W związku z tym udał się do Starosty, który zapytany dlaczego nie chce zgodzić się na wspólną inwestycję, zdziwiony był taką informacją. W związku z tym poprosi, aby jeszcze w tej kadencji radni otrzymali informację nt. konkretnych rozmów w tym temacie.

Następnie głos zabrał radny Dariusz Guzek, który powiedział, iż chciał zapytać, czy podjął jakieś konkretne działania dotyczące niebezpiecznego przejścia dla pieszych na ul. Kościuszki, o którym radni dość szeroko rozmawiali podczas ostatniej sesji.

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, że podjęta uchwała została przesłana do Generalnej Dyrekcji Dróg. Nie udało się jednak zorganizować spotkania w tym temacie, natomiast Miasto otrzymało odpowiedź w sprawie budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 72 z ul. Chopina – pracownik wydziału przyniesie dokument, aby radni mogli zapoznać się z jego treścią.

Głos zabrał radny Krzysztof Jeske, który na wstępie podziękował Burmistrzowi, pracownikom oraz przede wszystkim Pani Skarbnik za wygosparowanie pieniędzy na remont osiedla Sejmu Wielkiego, a następnie odczytał swoją interpelację, w której prosi o ustawienie znaków zakazu wjazdu pojazdów powyżej 3,5 tony na osiedle Sejmu Wielkiego tj. na ul. Niemcewicza, Potockiego i Czartoryskiego, gdyż auta te niszczą nowo wyremontowane ulice, chodniki i ścieżki rowerowe.

Radny złożył interpelację na ręce Przewodniczącego Rady Miasta i stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który poinformował, iż Naczelnik Wydz. RI nie udzielił odpowiedzi na pytanie zadane w poprzednim punkcie odnośnie targowiska miejskiego. W związku z tym radny ponawia pytanie w formie interpelacji - co z targowiskiem miejskim?

Burmistrz poinformował, iż umowy z właścicielami naniesień na grunt zostały przedłużone o pół roku, aby w tym okresie ostatecznie rozwiązać w/w sprawę. Ze swojej strony proponuje zabudowanie działki, która jest obecnie „miejszem składowania materiałów sypkich”, a kupcy po przedstawieniu im ostatecznej koncepcji określą się, czy „wchodzą w projekt, czy nie”. Projekt będzie zakładał szybką budowę w ramach prefabrykacji betonowej tzn. przyjeżdżające duże elementy - dzięki czemu cały proces inwestycyjny jest bardzo szybki.

Na pytanie Przewodniczącego Rady Miasta – czy radny usatysfakcjonowany jest uzyskaną odpowiedzią Pan Zbigniew Bączyński odpowiedział, iż przyjmuje odpowiedź do wiadomości, zastanawia się tylko, czy w związku z coraz liczniej powstającymi dużymi punktami handlowymi (m.in. Lidl, Dino) i wynikającą z tego faktu coraz trudniejszą sytuacją przedsiębiorców na rynku, tego typu rozbudowa targowiska będzie uzasadniona. Obawia się, iż może okazać się, że przedsiębiorców nie będzie stać, aby wykupić, czy wynająć powierzchnie na targowisku, które na pewno nie będą tanie.

Burmistrz odpowiedział, iż dlatego właśnie mówi, że wszystko będzie uzależnione od woli kupców – jeżeli będą widzieli możliwość rozwoju i podejmą to ryzyko to inwestycja dojdzie do skutku, a jeśli nie to nie będzie realizowana, wówczas zostaną wydane na stary rynek warunki dotyczące poprawy jakości tych budek.

Następnie Burmistrz potwierdził, iż firma Dino wystąpiła na zjazd, jednak plan zagospodarowania przestrzennego Miasta blokuje tego typu inwestycje. W związku z planowanymi zmianami, które będą procedowane w przyszłym roku w tym zakresie od decyzji radnych będzie zależało, czy tego typu przedsięwzięcie będzie dopuszczone, czy nie.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał kto w związku z tym wydał pozwolenie na budowę?

Burmistrz odpowiedział, iż nie ma pozwolenia na budowę, firma zawnioskowała jedynie o wjazd w drogę. Zagospodarowanie przestrzenne na dzisiaj nie pozwala na lokowanie tego typu inwestycji.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, jaka inwestycja powstaje na ul. Wojska Polskiego naprzeciwko Ośrodka Zdrowia?

Burmistrz odpowiedział, iż Miasto nie pozostaje w kontakcie z inwestorem, jednak z tego co mu wiadomo ze strony powiatowej będzie to inwestycja firmy Skrzydłowska.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która w uzupełnieniu do pytania radnego Z. Bączyńskiego zwróciła uwagę, że jest pozwolenie na budowę z 2014 roku na ul. B. Joselewicza i postawiona tam tablica informacyjna o rozpoczęciu budowy budynku mieszkalno-handlowego niewątpliwie wpłynie na kondycję rynku.

Radna zapytała, czy obiekt, który Burmistrz „zamierza wybudować” na placu materiałów sypkich nie będzie kolidował z usytuowanym tam Centrum Integracji Społecznej, gdzie teren będzie wyłożony kostką? – mowa była o tym na poprzedniej sesji.

Burmistrz odpowiedział, iż nie będzie to kolidowało. W przypadku pozyskania środków z „Mrogi” utworzenie w tamtej lokalizacji CIS-u wspomogłoby proces poprzez dodatkowe środki na infrastrukturę nie związaną bezpośrednio z inwestycją realizowaną w przyszłości przez kupców.

Radna poinformowała, iż podczas wczorajszej Komisji Rozwoju Gospodarczego Pani Skarbnik powiedziała, iż przychód z targowiska miejskiego spadł w stosunku do roku ubiegłego o 20 tys. zł. Zdaniem radnej tak wysoki spadek przychodu spowodowany jest całym tym zamętem i chaosem panującym wokół tematu przebudowy rynku, gdyż z tego powodu handlowcy rezygnują i wyprowadzają się.

Burmistrz odparł, iż 20 tys. zł nie jest dużą wartością, jeśli chodzi o obroty, natomiast „ja zamętu nie wprowadzam”.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż może dla Burmistrza 20 tys. zł nie jest dużą kwotą, natomiast dla kogoś innego jest to znacząca kwota.

Głos zabrał radny Krzysztof Jeske, który nawiązując do wypowiedzi radnego D. Guzka oraz otrzymanej przed chwilą kopii pisma z GDDKiA (w którym informacje nie są zadowalające), zapytał Burmistrza czy nie można byłoby na przejściu dla pieszych zamontować chociaż takiego znaku, jak na ul. Sejmu Wielkiego, który jest podświetlany diodami, dzięki czemu widać go z

daleka? Zdaniem radnego być może dzięki temu w/w przejście będzie bardziej bezpieczne do momentu zamontowania tam świateł.

Burmistrz poinformował, iż dialog z GDDKiA Dyrekcja Łódzka jest bardzo trudny i w związku z tym w chwili obecnej umawia spotkanie z ministrem A. Adamczykiem, na którym to poruszy w/w kwestię, jak również temat obwodnicy oraz zjazdów kierunkowych z autostrady w kierunku Brzezin.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który zgłosił swoje zastrzeżenia, co kolportażu nowej gazety BIS tj. pozostawieniu całego pakietu gazet na skrzynkach pocztowych, gdyż zgodnie z wcześniejszymi informacjami miało to wyglądać zupełnie inaczej. Dodatkowo chciałby, aby radni otrzymywali gazetę w pierwszej kolejności, ponieważ chciałby wiedzieć, co jest w niej napisane.

Z kolei radny Grzegorz Maślanko powracając do wcześniej już omawianego tematu niebezpiecznego przejścia dla pieszych zapytał Burmistrza, czy możliwe są „montaże” współfinansowania tego typu zadań, gdzie część środków pochodziłaby z GDDKiA, a część z samorządu, na którego terenie miałyby powstać dana instalacja i czy byłaby wówczas możliwość przyspieszenia realizacji takiego zadania? Dodał, iż skoro zdaniem Burmistrza 20 tys. zł nie stanowi dla Miasta problemu można byłoby takie środki wyasygnować, aby mieszkańcy Brzezin mogli bezpieczniej poruszać się po w/w przejściu dla pieszych.

Burmistrz odpowiedział, iż są takie możliwości i Miasto korzysta z tego rozwiązania przy realizacji innych inwestycji z innymi zarządcami. Miasto niejednokrotnie występowało do GDDKiA z propozycjami realizacji wspólnych inwestycji i w tym przypadku jest to możliwe do wykonania, trzeba tylko znaleźć odpowiednie środki w budżecie. Dodał, iż pod względem prawnym nie ma tu żadnych ograniczeń.

Głos ponownie zabrała radna Ilona Skipor, która odnosząc się do pisma, które wpłynęło od mieszkanki ul. Leśnej w sprawie poprawy jakości, udroźnienia oraz stworzenie przejezdności tamtejszej drogi zapytała, kiedy będzie zrealizowana inwestycja i będzie można przejechać ul. Leśną? Dodała, iż pojechała zobaczyć, jak wygląda to w rzeczywistości i na w chwilę obecną stwierdza, że droga jest całkowicie nieprzejezdna z uwagi na zamknięte koleiny, nie mówiąc już co będzie jak przyjdzie odwilż. Z kolei ul. Małczewska jest po obu stronach rozkopana, a piesi (w tym dzieci, które idą do szkoły) zmuszeni są chodzić środkiem jezdni. Poinformowała również, iż pobliski sklep wkrótce zostanie zamknięty, ponieważ nie ma do niego dostępu. W związku z tym, jeśli mowa jest o bezpieczeństwie, należy zadbać nie tylko o ul. Kościuszki, ale również o wszystkie drogi w mieście.

Burmistrz odpowiedział, iż sprawa przekazana jest wykonawcy robót, o szczegóły należy pytać prezesa J. Cywińskiego. Zgodnie z informacją od Wiceprzewodniczącej Rady Miasta wspomniany sklep przestał funkcjonować jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji. Miasto dwukrotnie zareagowało na prośby mieszkańców i w/w powierzchnia została doprowadzona do stanu przejezdności. Jeżeli występuje wspomniana sytuacja Miasto musi ponowić prośbę, podobnie ma się sprawa w przypadku pasu drogowego w ramach drogi powiatowej. Powstałe utrudnienia leżą po stronie wykonawcy.

Radna odparła, iż nie jest to tylko sprawa wykonawcy, gdyż Miasto współfinansowało inwestycję ul. Leśnej przekazując 250tys. zł mając nadzieję, że zostaną tym samym spełnione oczekiwania tamtejszych mieszkańców. Tymczasem realizacja inwestycji ciągnie się od dłuższego czasu, a dodatkowo wykonawca przełożył termin realizacji na maj 2018 rok.

Burmistrz odpowiedział, iż była możliwość przymuszenia wykonawcy do realizacji inwestycji jeszcze w tym roku, jednak wystąpiła obawa, że z uwagi na warunki atmosferyczne nowo

położona nawierzchnia zapadanie się. W związku z tym została podjęta decyzja o przedłużeniu wykonawcy terminu do wiosny, aby wszystko mogło się ugruntować – dzięki temu wykonanie będzie lepsze, a sama inwestycja będzie mogła dłużej służyć mieszkańcom.

Radna dopytała, czy w związku z przedłużeniem terminu realizacji wykonawca płaci kary i jakiej są one wysokości?

To nie jest pytanie do mnie, ponieważ nie ja jestem investorem – odpowiedział Burmistrz.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił prezesa J. Cywińskiego o uzupełnienie informacji w tym temacie.

Prezes ZUK odpowiedział, iż zgodnie z zapisami w umowie i SIWZ-ie przesunął termin wykonania inwestycji. Dodał, iż podczas spotkania z mieszkańcami ul. Małczewskiej i Leśnej mieszkańcy ul. Leśnej postulowali, aby drogę zrobić na wiosnę przyszłego roku. Prezes przyznał, iż sytuacja, w której znajdują się obecnie mieszkańcy jest rzeczywiście utrudniona wynika to głównie w warunków terenowych oraz atmosferycznych, dodatkowo dochodzą problemy na ul. Małczewskiej z uwagi na znajdujące się tam wody gruntowe. Termin wykonania ul. Małczewskiej został przesunięty do połowy stycznia, natomiast termin wykonania całej inwestycji do 30 maja 2018 roku. Prezes przeprosił mieszkańców w/w ulic za utrudnienia, niemniej jednak uważa, iż przesunięcie terminu realizacji było niezbędne dla należytego wykonania inwestycji.

Radna Ilona Skipor odpowiedziała, iż ma nadzieję, że w/w odpowiedź usatysfakcjonuje panią, która złożyła do Rady Miasta pismo, o którym była mowa.

Radny Zbigniew Bączyński odnosząc się do wcześniej już poruszonego tematu BIS-u poinformował, iż nie odpowiadają mu sprawozdania zamieszczane w gazecie z sesji Rady Miasta. Podkreślił, iż nie każdy ma dostęp do internetu, a nawet jeśli ma to nie każdemu wystarcza cierpliwości, aby oglądać ośmiogodzinne nagranie z sesji. Zdaniem radnego sesja winna być bardziej szczegółowo sprawozdawana. Dodatkowo na BIP-ie nie ma jeszcze sprawozdania z listopadowej sesji i mieszkańcy będą mogli zapoznać się ze sprawozdaniem z sesji dopiero w styczniu. W związku z tym radny uważa, iż informacja w gazecie powinna być szersza, ponieważ odesłanie mieszkańców do nagrania na You Tube jest pewnego rodzaju arogancją dla tej części mieszkańców, którzy mają problemy z odtworzeniem zapisu w takiej formie.

Burmistrz odnosząc się do kwestii brakującego protokołu na BIP-ie odpowiedział, iż osoba obsługująca Radę Miasta była na 2-tygodniowym urlopie.

Radny odparł, iż nie robi zarzutu, co do tego, że dzisiaj nie ma protokołu.

Brak jest w sprawozdaniu podstawowych informacji, o tym nad czym pracowała Rada i jakie podjęła uchwały.

Burmistrz wyjaśnił, iż jeśli chodzi o kwestię BIS-u to jest on na etapie pilotażu, testowania i nie jest powiedziane, iż nie nastąpi powrót do starej wersji, jeśli mieszkańcy "nie kupią" obecnej formy. Dodał, iż należy cały czas poprawiać komunikację z mieszkańcami testując różne rozwiązania. Nic na sto procent nie zostało przyjęte; będziemy modyfikować przekazy, o których mówił radny Z. Bączyński, oraz poprawiać szatę graficzną. Burmistrz poprosił o czas, aby sprawdzić, czy obecna formuła gazety sprawdzi się także w innych kwestiach, gdyż nie tylko czynnik ekonomiczny ma tutaj znaczenie, choć niewątpliwie pełni on istotną rolę.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która odnosząc się do słów Burmistrza oraz radnego Z. Bączyńskiego wyartykułowała, iż już bardzo dawno temu poruszany był temat sposobu relacji z posiedzeń Rady Miasta, gdzie radni niejednokrotnie wyrażali swoje niezadowolenie z tego tytułu, ponieważ wyborcy mają do nich pretensje, że nie poruszają pewnych istotnych spraw. Oczywiście nie jest to prawdą, ponieważ na temat np. zagrożeń w ruchu drogowym mowa była

bardzo często tymczasem temat ten nie został szczegółowo ujęty w żadnym ze sprawozdań z sesji, dotyczy to również wielu innych tematów. Dodała, iż rzetelność ze strony Burmistrza oraz wydawcy nakazywałaby, aby pokazywać punkt widzenia radnych, którzy zabierają głos na sesjach. Tymczasem sprawozdanie jest bagatelizacją ważnych tematów poruszanych na sesji.

Burmistrz odparł, iż rzeczywiście poruszane są bardzo istotne tematy, jednak gazeta nie może być miejscem przenoszenia bezpośredniego sprawozdania z sesji w formie protokólnej. Gazeta ma być zbiorem najważniejszych informacji, faktów i to „od nas zależy, jak głęboko będziemy wchodzić w szczegóły”.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która powiedziała, iż radnym nie chodzi o przenoszenie całego sprawozdania. Dodała, iż w pierwszym numerze „innovacyjnej” gazety nie było ani jednej wzmianki nt. tak ważnej informacji, jaką było łączenie spółek. Mieszkańcy dowiadują się z plotek, wysuwają również insynuacje, niejednokrotnie obrażając radnych. Sprawy istotne są pomijane i tak, jak wspominali wcześniej radni nie każdy ma dostęp do internetu. Dodatkowo w BIS-ie do tej pory co tydzień ukazywały się różne drobne ogłoszenia, a teraz będzie to co dwa tygodnie.

Tak, jak mówiłem jesteśmy na etapie testowania. Po miesiącu, może półtora będziemy w stanie odpowiedzieć na większość Państwa sugestii i pytań – odpowiedział Burmistrz.

Radny Tadeusz Klimczak zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miasta, aby wykorzystywać uwagi i wnioski wynikające z przeprowadzonych kontroli przez Komisję Rewizyjną w planie pracy Rady Miasta lub ewentualnie, aby w porządku obrad wprowadzić stały punkt, w którym Przewodniczący komisji lub Przewodniczący Rady Miasta przedstawiałby wnioski z posiedzeń kontroli Komisji Rewizyjnej - zwłaszcza że komisja w tym roku przeprowadziła, aż 7. kontroli. Podkreślił, iż są to bardzo istotne sprawy, dzięki którym zapełniłyby się również porządek obrad.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż nie ma problemu, natomiast przekazane pisma nie są bagatelizowane tylko niezwłocznie przekazywane do radnych oraz do Burmistrza celem udzielenia odpowiedzi w tej sprawie. Odpowiedź ze strony Burmistrza jeszcze nie wpłynęła.

Głos zabrał radny Jakub Piątkowski, który poruszył 2. tematy:

1. Odwołując się do słów Burmistrza, iż ekonomia BIS-u wychodzi na plus poprosił o przedstawienie kosztów kolportażu oraz wydruku, gdyż rozumie że pierwsze wydanie przynosi już dochody.
2. Powracając do pytania zadanego z prac między sesjami dotyczącego Gazowni Łódzkiej zapytał, czy podczas spotkania była okazja kontynuowania rozmów w sprawie ugazowienia Brzezin?

Odnosząc się do 2. pytania Burmistrz odpowiedział, iż podczas obchodów 150-lecia Gazowni Łódzkiej nie rozmawiano o kwestiach wykonawczych, natomiast podczas wystąpienia inauguracyjnego padła informacja, iż celem na przyszły rok jest ugazowienie miasta Brzeziny i dostarczanie gazu skroplonego LNG do Rogowa. Następnie Burmistrz poinformował, iż jest już wyłoniony wykonawca „Projektuj i buduj” odcinka ze Strykowa do Brzezin. Odbyło się już spotkanie w Zarządzie Dróg Wojewódzkich z podmiotem zarządzającym pasem, w którym będzie umiejscowiony gazociąg, jak również z Burmistrzem Strykowa A. Jankowskim, który zobowiązał się do aktywnej pomocy u zarządcy drogi powiatowej (powiatu zgierskiego), jak również w ramach „własnego” pasu drogowego. Być może uda się to zrobić w okresie krótszym, niż pół roku - zdaniem specjalistów wykonawstwo będzie krótsze, niż projektowanie.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił Burmistrza o udzielenie odpowiedzi na 1. pytanie radnego.

Burmistrz odpowiedział, iż nie jest w stanie w tym momencie przedstawić szczegółowych danych. Zaprosił radnego do swojego gabinetu po sesji – wówczas w/w dane zostaną przedstawione.

Głos zabrał radny Dariusz Guzek, który nawiązując do propozycji radnego G. Maślanko dotyczącej przejścia dla pieszych poprosił w imieniu wszystkich radnych, aby Władze Miasta jak najszybciej znalazły środki na zamontowanie chociaż takich pulsujących znaków przejścia dla pieszych, o których mówił radny K. Jeske.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk poinformowała, iż część radnych gotowa jest pojechać z Burmistrzem do GDDKiA, aby nakłonić ich do podjęcia skutecznych działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych w mieście tj. montażu sygnalizacji świetlnej. Poprosiła o jak najszybsze umówienie takiego spotkania.

Tak też się umawialiśmy – odpowiedział Burmistrz.

Przewodniczący Rady Miasta po zapoznaniu się z treścią pisma z GDDKiA jednoznacznie stwierdził, iż otrzymane, niezobowiązujące pismo jest nie do przyjęcia i stanowi ono jedynie „kurtuazyjne wyjściem z twarzą” GDDKiA z zaistniałej sytuacji. Odpowiedź GDDKiA w załączeniu do protokołu.

Kontynuując temat radny Krzysztof Jeske poinformował, iż miał możliwość spotkania się z kilkoma mieszkańcami miasta, którzy gotowi są spotkać się i „wychodzić po przejściu dla pieszych tą sygnalizację świetlną”. Przypomnił, iż w/w sprawę porusza od poprzedniej kadencji niemalże na każdej sesji i jeżeli nie ma innego wyjścia to proponuje, aby skorzystać z pomysłu mieszkańców tj. zebrać się i „wychodzić” światła na ul. Kościuszki.

Burmistrz odpowiedział, iż jeżeli będzie taka potrzeba to w/w wsparcie będzie wymagalne ze strony mieszkańców miasta. Jeszcze raz powtórzył, iż w tym przypadku same pisma nie wystarczą, potrzeba wsparcia „z góry” i jest w trakcie umawiania spotkania z ministrem w tej sprawie.

Głos ponownie zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała Naczelnika Wydz. RI Radosława Pykę, co z barierkami na ul. Dąbrowskiego, które wyrwane z betonem leżą w rowie?

Radny Grzegorz Maślanko odparł, iż w/w barierki leżą w sortowni na ul. Łódzkiej.

Naczelnik Wydz. RI w kwestii uzupełnienia poinformował, iż zabezpieczone barierki znajdują się na sortowni, ponieważ z uwagi, że zostały uszkodzone podczas zdarzenia drogowego Miasto czekało na informację od Policji, kto jest sprawcą zdarzenia. Mając dane osoby odpowiedzialnych za uszkodzenie barierek będzie można wystąpić na drogę oficjalną celem uzyskania zwrotu kosztów na zamontowanie – co jest w tej chwili realizowane. Podjęta została wcześniejsza próba usunięcia barierek, jednak były tak zakotwiczone, iż nie było to możliwe i przez pewien czas musiały jeszcze tam pozostać.

Radny Grzegorz Maślanko powiedział, iż jako osobę zarządzającą instalacją na ul. Łódzkiej martwi go fakt, że elementy z demontażu (np. zniszczone barierki, elementy po Papieżu, stara tablica informacyjna z Urzędu Miasta itp.) „pokazują się tam, co pewien czas”. Nie wiadomo dlaczego takie elementy są tam zwożone i co z nimi dalej zrobić. Zabiera to niepotrzebnie miejsce i powoduje niepotrzebny bałagan na sortowni.

Burmistrz dopytał, ile m² zajmuje sterta tych rzeczy?

Radny odparł, iż nie chodzi o metry tylko o sam fakt.

To jest nasza instalacja do składowania rzeczy tego typu – odpowiedział Burmistrz.

Kończąc ten punkt sesji głos zabrała radna Ilona Skipor, która poinformowała, iż razem z radnym T. Klimeczakiem dokonując oględzin jazu zwrócili uwagę, iż przy trasie nr 72 stoi tablica informacyjna o Brzezinach, na której znajduje się nieczytelna już mapa miasta, a obok wielki, zaniedbany betonowy słup ogłoszeniowy. Prosilili o uporządkowanie obu elementów, jednak nic w tej sprawie nie zrobiono. Dodała, iż niby są to drobnostki, jednak w znaczący sposób wpływające na estetykę zrewitalizowanego parku oraz całego miasta. Radna zapytała, kto jest odpowiedzialny za czyszczenia słupów ogłoszeniowych?

Naczelnik Wydz. RI R. Pyka odpowiedział, iż oczyszczanie słupów ogłoszeniowych zlecane jest w miarę potrzeb Spółdzielni „Communal Service”, natomiast wykorzystywanie tych miejsc jest bardzo intensywne. Naczelnik powiedział, iż postara się w ramach posiadanych środków finansowych zlecić jeszcze w tym roku czyszczenie słupów ogłoszeniowych. Przyznał, iż tablica informacyjna jest nieaktualna, jednak sprawdzi, czy „poszło zlecenia”, gdyż wydaje się, że wydział zajmował się w/w sprawą przy okazji oceny jazu. Odpowie indywidualnie po sprawdzeniu.

6. Odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są uwagi, co do odpowiedzi na interpelacje złożone przez radnych.

Radni nie mieli żadnych uwag.

7. Zapytania do kierowników jednostek organizacyjnych miasta, prezesów spółek miejskich i prezesa Spółdzielni Socjalnej.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są pytania do prezesa Spółdzielni Socjalnej Ryszarda Śliwkiewicza?

Radni nie mieli żadnych pytań.

Następnie Przewodniczący zapytał, czy radni mają pytania do prezesa Janusza Cywińskiego?

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która odnosząc się do tematu budowy kanalizacji na ul. Małczewskiej zapytała, czy termin przedłużony termin wykonania na 30 maja 2018 r. został zmieniony w ramach tej samej umowy?

Prezes ZUK-u odpowiedział, iż na dzień dzisiejszy termin realizacji kanalizacji w ul. Małczewskiej przedłużony został do 8 stycznia 2018 roku.

Radna dopytała, ilu mieszkańców wyraziło chęć podłączenia się do kanalizacji?

Prezes Janusz Cywiński odpowiedział, iż została wybrana komisja i 3 tygodnie temu odbyło się spotkanie, na które przyszedł jedynie 1. mieszkaniec. Drugie spotkanie odbyło się przedwczoraj o godz. 16⁰⁰ i przyszło 3. mieszkańców (z 5). Kolejne spotkanie odbędzie się 9 stycznia 2018 roku o godz. 17³⁰. warunki techniczne złożyło około 6. osób. Na w/w spotkaniu ZUK zobowiązał się do zamieszczenia ogłoszenia (wspólnego z Miastem), że po wybudowaniu kanalizacji zgodnie z ustawą o czystości w miastach i gminach Burmistrz może wydać decyzję zmuszającą mieszkańców do podłączenia. Wyjaśnił, iż stosowny artykuł w/w przepisów mówi, że jeżeli jest sieć kanalizacyjna, a nie ma przydomowej oczyszczalni Burmistrz w formie decyzji może wydać nakaz podłączenia się do kanalizacji. Przypomniał, iż zgodnie z dyrektywą unijną w dniu 31 grudnia 2018 roku 95% mieszkańców powinno być podłączonych do kanalizacji sanitarnej. W przypadku, gdy w/w wymóg nie zostanie spełniony Miasto będzie płacić bardzo wysokie kary.

Radna dopytała, w jakim terminie mieszkańcy będą zobowiązani do podłączenia się do sieci kanalizacyjnej po wydaniu stosownej decyzji przez Burmistrza?

Prezes ZUK-u odpowiedział, iż trudno jest powiedzieć, jednak należy pamiętać, iż przedsiębiorstwo złożyło wnioski o udzielenie pożyczki. W przypadku osiągnięcia efektu ekologicznego pożyczka zostanie umorzona do 40% z przeznaczeniem na następną inwestycję dotyczącą ochrony środowiska. W związku z tym należy zrobić wszystko, aby otrzymać w/w dotację. Dodał, iż taka sama sytuacja miała miejsce z ul. Sosnowej, Szarych Szeregów, Okrzei – gdzie po powiadomieniu przez Miasto podłączyło się niemal 100% mieszkańców.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który podziękował dyrektor Ewie Kalińskiej za zorganizowanie występu specjalnie zaproszonych młodych ludzi pochodzenia szwedzko-amerykańsko-polskiego oraz półnigeryjskiego. Ubolewa, że jedynym reprezentantem Rady Miasta był on sam, chociaż wszyscy radni otrzymali zaproszenia. Zachęcił do bardziej agresywnej reklamy tego typu wydarzeń, gdyż frekwencja mieszkańców była bardzo niska. Niemniej jednak występ był okazją do posłuchania ambitnej muzyki.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż każdy radny bierze udział w takich formach aktywności, które najbardziej go interesują.

Głos zabrała dyrektor CPiK-u podziękowała za miłe słowa jednocześnie podkreślając, iż zespół placówki dokłada wszelkich starań, aby zaproponować mieszkańcom różnego rodzaju formy aktywności. Odnosząc się do kwestii reklamy poinformowała, iż wszelkie ogłoszenia zamieszczane są na stronie internetowej, w gazecie lokalnej, na słupach ogłoszeniowych, szkołach, jak również na portalach zewnętrznych.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do prezesa Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej?

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zadała 2 pytania:

1. Odnosząc się do sprawy ugazowienia miasta zapytała:
Czy PEC w ogóle przewiduje wprowadzenie gazu do ciepłowni?,
Czy posiada dokumentację techniczną, która rozpoczęłaby ten proces?,
Czy będzie się starała o dofinansowanie na w/w cel?.
2. Na jakim etapie jest realizacja umowy związanej z pozyskaniem dotacji z NFOŚ-u oraz jakie jest ich stanowisko w przypadku, gdy nastąpi fuzja spółek?

Na pierwsze pytanie odpowiedź brzmi "Tak" - odpowiedział prezes R. Podogrodzki. Następnie poinformował, iż 28 grudnia br. wyznaczono termin na podpisanie umowy z NFOŚ-em. Wykonano opinię prawną nt. konsolidacji, takie pytanie zostało złożone.

Radna zapytała również, w jaki sposób PEC chce spełnić warunki efektywnej sieci ciepłowniczej w zakresie alternatywnych źródeł ciepła innych, niż węgiel? Jak doprowadzenie gazu do ciepłowni wpłynie na jednostkę ciepła?

Prezes odpowiedział, iż spółka planuje uzyskanie takiego efektu nie poprzez odnawialne źródła energii tylko zbudowanie układu kogeneracyjnego, który będzie wykorzystywał zarówno spalanie gazu, węgla oraz innych paliw alternatywnych tak, aby w tym procesie uzyskać prąd i ciepło, które będą włączane do sieci.

Warunek z rozporządzenia Unii Europejskiej mówi o tym, że wybudowana sieć ma być zasilana z wysokosprawnej kogeneracji. Warunek ten będzie spełniony w 2022 roku.

Radna stwierdziła, iż z wypowiedzi prezesa wynika, że spółka na chwilę obecną nie dysponuje żadnym projektem ani kogeneratu, ani nowoczesnej technologii.

Nie, to nie wynika to z mojej odpowiedzi – odparł prezes.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby prezes R. Podogrodzki zmienił ton wypowiedzi i nie odzywał się w arogancki sposób w stosunku do radnych.

Radna odpowiedziała, iż skoro jest 2017 rok, a zakładany efekt zostanie osiągnięty dopiero w 2022 roku to na dzień dzisiejszy spółka nie jest przygotowana do w/w procesu. Interesuje ją to z uwagi na zapewnienia Burmistrza, że gaz zostanie doprowadzony do miasta w połowie 2018. Podkreśliła, iż chodzi jej jedynie o to, w jaki sposób ograniczymy spalanie węgla tj. wpłyniemy na poprawę jakości powietrza w Brzezinach.

Udzieliłem precyzyjnej odpowiedzi, jeśli nie była ona wysłuchana i zrozumiana to powtórzę – spółka dysponuje dokumentacją techniczną oraz wszelkimi niezbędnymi materiałami, aby w 2022 roku spełniać wymagania rozporządzenia. Nie będziemy w 2022 roku się przyłączać, ani budować tylko spełniać w/w wymagania – odpowiedział prezes R. Podogrodzki.

Radna powiedziała, iż skoro spółka dysponuje już dokumentacją, to jaką moc będzie miała zainstalowana turbina oraz jaka będzie wartość kogeneratu, jaka była wartość projektu oraz kto zarządza projektem?

Prezes odpowiedział, iż nie wie, co to kogenerat. Wartość projektu, który doprowadzi, że spółka będzie dysponować wysokosprawną siecią ciepłowniczą wynosi 20 mln zł, dofinansowanie w 85%. W chwili obecnej trwają prace techniczne mające na celu ograniczenie ilości pobieranego gazu z sieci na rzecz paliwa alternatywnego. Rozstrzygnięcie, w jaki sposób NFOŚ będzie punktował wysokosprawną kogenerację opartą na paliwach alternatywnych jest obecnie negocjowane i nie trwa postępowanie, które umożliwiłoby PEC-owi uzyskanie tego dofinansowania w dniu dzisiejszym. Rozpocznie się ono w styczniu 2018 roku, kiedy to zostanie ogłoszony nabór takich wniosków przez NFOŚ.

Radna Grażyna Pietrasik zapytała, jak będzie wyglądała taryfa w przypadku, gdy spółka przejdzie na inne paliwa, niż węglowe – o ile może się zwiększyć w stosunku do chwili obecnej?. Radna zastanawia się, czy taryfa w 2020-2022 będzie akceptowana w sensie społecznym, finansowym dla mieszkańców Brzezin i w związku z tym prosi o podanie ceny na dziś z węgla oraz w przeszłości.

Prezes odpowiedział, iż nie jest w stanie odpowiedzieć, jaka będzie taryfa w 2022 roku. Może odnieść się tylko do tego, jak wyglądają koszty wytwarzania energii cieplnej z różnych źródeł dzisiaj. Poinformował, iż koszt wytwarzania z paliw alternatywnych podobny jest do kosztu wytwarzania z węgla. Natomiast wytwarzanie ciepła w kogeneracji z gazu jest droższe o 30% od wytwarzania ciepła w spalaniu węgla. Obecna cena GJ wynosi 28,36zł/GJ.

Radna Ilona Skipor dopytała, jaką moc prezes zaplanował dla w/w układu kogeneracyjnego i jak się to przełoży na koszty ciepłej wody?

Prezes odpowiedział, iż nie wie, co to jest kogenerator.

Radna odparła, iż również nie wie, dlatego chce, aby prezes to wytłumaczył.

Przewodniczący po raz kolejny zwrócił uwagę na ton wypowiedzi prezesa w stosunku do radnych. Powiedział, iż prezes dokładnie wie, o co chodzi jednak chce pokazać, jak radni są niekompetentni. Poprosił prezesa o stonowanie wypowiedzi.

R. Podogrodzki odpowiedział, iż układ kogeneracyjny jest to taki układ, w którym w procesie jest zarówno wytwarzanie ciepła, jak i wytwarzanie energii elektrycznej. W przeciwieństwie do zwykłego kondensacyjnego spalania węgla, kiedy wytwarzany jest tylko jeden rodzaj energii. W przypadku uzyskania przez spółkę dofinansowania dla paliw alternatywnych to moc takiego układu kogeneracyjnego będzie miała 15MW. W przypadku układu kogeneracyjnego opartego na gazie to moc takiego układu nie będzie przekraczać 2MW.

Radna Grażyna Pietrasik na wstępie zwróciła uwagę, iż ton wypowiedzi prezesa powinien być nieco inny, a następnie zapytała, czy dzieląc przychód ze sprzedaży ciepła przez sprzedaż energii cieplnej wyrażona w GJ otrzymamy cenę jednej jednostki?

Oczywiście, że nie. Przychody ze sprzedaży ciepła składają się z pozycji: sprzedana ilość ciepła liczona w GJ, opłata stała wynikająca z mocy zamówionej przez odbiorców oraz opłata przesyłowa, która liczona jest od odbiorców. W związku z tym cena, która wcześniej została podana będzie wyższa wartość, niż cena GJ – odpowiedział prezes.

Radna Ilona Skipor zapytała, czy cena GJ wynosząca 28,36zł zostanie powiększona o opłatę za przesył oraz opłatę za zamówioną moc, co daje cenę za GJ ponad 50zł?

Prezes odparł, iż radna „źle się orientuje”, gdyż na cenę za energię cieplną wpływa cena za zamówioną moc (rata miesięczna za zamówiony KW lub MW), cena za zużyte ciepło (liczona w GJ), opłata stała za usługi przesyłowe (liczona jako rata miesięczna od mocy zainstalowanej w danym budynku liczona w KW lub MW) oraz stawka opłaty zmiennej za usługi przesyłowe zależna od ilości przesłanych GJ (liczona za GJ). W związku z tym uśredniona cena za ciepło dla domku jednorodzinnego będzie wynosić 37,77zł/wykorzystany GJ. W związku z tym podwyżka jest niższa, niż 5,70%, niż w przypadku ceny za GJ i wynosi 2,47% w porównaniu do 12 taryfy za ciepło.

Radna Ilona Skipor dopytała - cena wykorzystanego GJ wynosi 37,77zł?

Prezes odpowiedział, iż zależy to indywidualnie od każdego odbiorcy. W przypadku odbioru zgodnego z audytem energetycznym byłaby to prawdopodobnie cena 37,77zł/odebrany GJ.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż nie do końca zgadza się z opinią, że użytkownicy niejednokrotnie pobierają mniejszą moc, niż zadeklarowali w audycie energetycznym.

Prezes odparł, iż taka sytuacja ma miejsce m.in. w SP Nr 1, która zamówiła większą moc, niż potrzebowała i po roku moc została urealniona i zmniejszona.

W praktyce jest tak, iż tylko nowo budowane budynki, które mają dobry projekt mają dobrze skalkulowaną moc zamówioną. Zwykle ta moc jest przeszacowana, a jej urealnienie następuje w ciągu 1-3 lat.

Przewodniczący Rady odparł, że nie zgadza się z wieloma wypowiedziami prezesa.

Radna Grażyna Pietrasik zapytała gdzie w tym wszystkim jest pozycja „podgrzanie wody dla odbiorców indywidualnych”?

R. Podogrodzki odpowiedział, iż podgrzanie wody jest procesem, który zachodzi na poziomie węzła, czyli instalacji obsługującej wewnętrzną instalację odbiorcy. PEC dostarcza jedynie ciepło do węzła i nie rozlicza, ile podgrzanej wody zostało zużyte, ani też kto podgrzał wodę oraz w jaki sposób, gdyż nie należy to do kompetencji spółki.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż PEC pomaga odbiorcy przeliczyć ciepło. Wymiennik na ciepłą wodę i na centralne ogrzewanie musi być dwufunkcyjny. W związku z tym w/w wymiennik jest po stronie PEC-u, natomiast po stronie odbiorcy jest tylko licznik ciepła, zużycia ciepłej wody i sam sobie wewnętrznie reguluje, jakie są koszty za ciepłą wodę użytkową będącą w zasobach spółdzielni.

Radny Dariusz Guzek zapytał, co jest bardziej korzystne ekonomicznie dla „ostatniego” odbiorcy – czy zamówienie mniejszej mocy i używanie więcej ciepła, czy przeciwnie zamówienie większej mocy, a następnie mniejsze używanie energii?

Prezes odpowiedział, że im mniejsza moc zamówiona tym mniejsza opłata. Najlepszym rozwiązaniem jest informacja z audytu energetycznego, który pozwoli dowiedzieć się, jaka jest moc maksymalna, żeby dostosować przekroje rur stosowane przy przyłączu, aby później nie okazało się że ktoś chce ogrzać duży budynek, a zamówił jedynie 10% mocy, która jest potrzebna do jego ogrzania, gdyż spółka nie będzie miała technicznej możliwości przesłania ciepła. Natomiast po wybudowaniu już przyłącza każdego roku można wnosić o zmniejszenie

mocy zamówionej. Spółka stara się wówczas znaleźć rozsądny kompromis pomiędzy zamówioną mocą i kosztem związanym zamówionej mocy, a opłatami, które są wyliczane w oparciu o moc zamówioną, czyli opłatami stałymi, które obciążają każdy rachunek. Za przekroczenia PEC nie stosuje kar umownych. Spółka pomaga z doborem mocy i stara się, aby była ona racjonalnie dobrana, jednak bardzo często inwestorzy mają swoje własne poglądy, pomysły, ciężko jest go przekonać, a nie wydaje pieniędzy na wykonanie audytu energetycznego.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są pytania do pani prezes TBS-u?

Radni nie mieli pytań do pani prezes.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż w dniu dzisiejszym do Biura Obsługi Rady wpłynęło oświadczenie byłego prezesa TBS-u Tomasza Miazka stanowiące odniesienie się do wszystkich zarzutów stawianych wobec jego osoby przez Burmistrza oraz prezesa TBS-u.

Odczytanie oświadczenia – w załączeniu do niniejszego protokołu.

Następnie poprosił o ustosunkowanie się pani prezes, co do w/w pisma.

Pani prezes Monika Hoffmann-Grabowska podziękowała byłemu prezesowi za bardzo dobrą ocenę sprawozdania, bilansów oraz wszystkich dokumentów składających się na sprawozdanie zarządu, które zostały przygotowane przez panią prezes oraz pracowników w większości nowych spółki.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż pani prezes nie ustosunkowała się do w/w pisma.

Poprosił o zabranie głosu byłego prezesa Tomasza Miazka.

Radny Andrzej Kurczewski złożył wniosek formalny, który poinformował, iż przegłosowany porządek obrad nie zawierał oświadczeń osób prywatnych – dyskusję w tym temacie należy przełożyć do punktu „Wolne wnioski i sprawy różne”.

Przewodniczący Rady odparł, iż nie zgadza się ze zdaniem radnego, gdyż było to oświadczenie osoby, która do niedawna była prezesem spółki, o której jest mowa. Swobodne wypowiedzenie się byłemu prezesowi umożliwi definitywne zamknięcie w/w tematu.

Radny odparł, iż czuje się, jak na komisji śledczej, a nie na posiedzeniu Rady Miasta. Dodał, iż nie jest to pierwszy prezes odwołany w tej kadencji i w związku z tym nie ma co robić z tego powodu sensacji.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż pan T. Miazek przesłuchiwany jest w Prokuraturze i chciałby wiedzieć, jaka jest prawda.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który nawiązując do wypowiedzi radnego A. Kurczewskiego stwierdził, iż jako osoba przesłuchiwana przez Prokuraturę pan T. Miazek nie powinien zabierać głosu.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż były prezes będzie mógł swobodnie się wypowiedzieć w punkcie „Wolne wnioski i sprawy różne”.

Następnie poprosił o ustosunkowanie się pani prezes M. Hoffmann-Grabowskiej odnośnie pomówień skierowanych w stronę pana T. Miazka.

Pani prezes odpowiedziała, iż w momencie wejścia do spółki dokumenty tj. sprawozdania Zarządu, sprawozdania finansowego oraz innych dokumentów stanowiących ten zbiór w spółce nie było. Po sesji, na której o tym poinformowała w rozmowie telefonicznej były prezes pan T. Miazek przekazał informacje o miejscu przebywania tych dokumentów – były one zamknięte w szafce głównej księgowej, która wcześniej zapytana, czy taki dokument jest odpowiedziała, że go nie ma. Ponadto dokument znaleziony w szafce zawiera błędy formalne tj. został

jednostronnie podpisany, nie został podpisany przez osobę, która go przygotowywała, więc nie mógł zostać przedstawiony chociażby do sądu. Taki obowiązek ciąży na każdym Zarządzie do 30 marca, natomiast pani prezes „weszła” do spółki w dniu 21 kwietnia.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która informując iż podczas wspólnej „niby” komisji dotyczącej fuzji spółek pani prezes przedstawiła w formie prezentacji program naprawczy TBS-u, zwróciła uwagę, iż pod w/w programem przekazanym radnym w wersji papierowej również nie było podpisu osoby, która go sporządziła.

Następnie zapytała, czy dzisiaj TBS jest zamknięty, ponieważ wszyscy pracownicy są na sali?

Pani prezes odpowiedziała, iż radni otrzymali informację, że w/w materiał został przygotowany przez prezesów trzech spółek.

Radna zapytała, czy ma rozumieć, że program naprawczy TBS-u sporządzili prezesi trzech spółek?

Pani M. Hoffmann-Grabowska odpowiedziała, iż ona jest autorem programu naprawczego. Waga dokumentu jakim jest program naprawczy, który przygotowała i zaprezentowała jest zupełnie inna, niż sprawozdanie Zarządu.

Radna odparła, iż program naprawczy, który otrzymali radni i na którego podstawie mieli podjąć tak ważną decyzję, jaką jest łączenie spółek winien być podpisany przez osobę, która go sporządziła, zwłaszcza iż dokument ten „poszedł w przestrzeń publiczną” i do BGK. Dodała, iż rozumie, że w/w program naprawczy jest dokumentem rzeczowym, którym pani prezes posługuje się w spółce.

Myli się pani. Zostały Państwu przedstawione założenia programu naprawczego. Następnie powiedziała, iż dziwi ją dzisiejsze uwagi radnej, skoro minął miesiąc od w/w komisji podczas której mogła zadać wszystkie te pytania, a z której to wyszła – powiedziała pani M. Hoffmann-Grabowska.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż jest to indywidualna sprawa radnej, kiedy zgłasza swoje uwagi i pani prezes nie ma prawa niczego narzucać radnej.

Radny Jakub Piątkowski wystąpił z wnioskiem o zakończenie dyskusji w tym temacie, gdyż dotyczy ona już zupełnie innego punktu. Dodał, iż z uwagi na liczną widownię prosi o przesunięcie tego punktu w pkt 8a, aby osoby zainteresowane nie musiały tak długo czekać na punkt dotyczący ich sprawy.

Głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który poinformował, iż całkowicie zgadza się z radną Iloną Skipor, iż w/w dokument powinien być podpisany i nie podlega to żadnej dyskusji.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił radnego J. Piątkowskiego o powtórzenie swojego wniosku formalnego.

Radny Jakub Piątkowski powtórzył, aby zakończyć dyskusję w tym punkcie, natomiast punkt dotyczący łączenia spółek przesunąć do pkt 8a, aby osoby zainteresowane, które licznie przybyły na posiedzenie Rady, nie musiały czekać do końca sesji, gdyż sprawy budżetowe zajmą na pewno sporo czasu.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek radnego Jakuba Piątkowskiego.

Rezultat głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 3. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 13. radnych.

Wniosek radnego został przyjęty.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie zmieniony porządek obrad.

Wynik głosowania:

11. – za, 0. – przeciw, 1. - wstrzymujący się od głosu, 2. - niebiorących udziału w głosowaniu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 14. radnych.

Nowy zmieniony porządek obrad został przyjęty.

Nowy zmieniony porządek obrad XLVII sesji Rady Miasta począwszy od pkt 8 przedstawia się następująco:

8. Informacja nt. realizacji inwestycji i remontów w mieście w 2017r.
 - 8a) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie połączenia spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o.
9. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 - 1) uchwalenia budżetu Miasta Brzeziny na 2018 rok,
 - 2) uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2018–2021,
 - 3) uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2018,
 - 4) uchwalenia Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2018,
 - 5) zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2017 rok,
 - 6) wniesienia wkładu pieniężnego do Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
 - 7) planu pracy Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 8) zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 9) planu pracy Komisji Finansowo-Budżetowej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 10) planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 11) planu pracy Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.,
 - 12) planu pracy Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.
10. Wolne wnioski i sprawy różne.
11. Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta zarządził 10 minut przerwy.

Przerwa.

Wznowienie obrad.

8. Informacja nt. realizacji inwestycji i remontów w mieście w 2017r.

Naczelnik Wydz. Rozwoju, Infrastruktury i Mienia Radosław Pyka odczytał informację nt. realizacji inwestycji i remontów w mieście w 2017roku.

Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie poinformował, iż należałoby wymienić również roboty dodatkowe wykonane przez firmę wykonującą remont kanału na odcinku 700m. Roboty dodatkowe wynikające z innego przebiegu, niż wykazywały mapy. Roboty te obejmowały m.in. nabudowanie nowych studni w miejscach załamania kanału (koszt około 238.800,00zł).

Radni nie mieli żadnych pytań.

8a) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie połączenia spółek: Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Brzezinach, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Brzezinach i Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach sp. z o.o.

Głos zabrał Burmistrz, który na wstępie poinformował, iż od poprzedniego posiedzenia Rady Miasta minął miesiąc czasu, podczas którego radni mieli wystarczająco dużo czasu, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości, niejasności związane z połączeniem spółek. Główną korzyścią wynikającą z tego procesu jest zwiększenie potencjału połączonych spółek w „jeden organizm” z uwzględnieniem suwerenności, która będzie wyrażona poprzez trzy zakłady w odpowiednikach działów, które obecnie funkcjonują w danych spółkach. Zwiększenie potencjału jest bardzo istotna ze względu na przyszłość, która będzie dotyczyła inwestowania. Poinformował, iż w ubiegły czwartek podpisał porozumienie w sprawie realizacji programu “Mieszkanie Plus” w Brzezinach. W/w porozumienie jest listem intencyjnym zwanym 14 grudnia w Warszawie między Miastem, a Krajowym Zasobem Nieruchomości i Ministrem Infrastruktury i Budownictwa odnośnie rozpoczęcia procesu inwestowania w mieszkalnictwo komunalne – czynszowe w Brzezinach. Połączona spółka nie tylko może być operatorem, ale również wykonawcą, jeżeli będzie taka potrzeba i takie możliwości. Na dzisiaj TBS jako spółka jest podmiotem za słabym pod kątem możliwości zaciągania zobowiązań w celu obsłużenia tego procesu inwestycyjnego. “Połączony organizm daje gwarancję wejścia na całego” w ten szeroki proces inwestycyjny, później proces zarządzania. W ramach listu intencyjnego, o którym jest mowa Miasto ma 365 dni, na rozpoczęcie realizacji w/w projektu oraz połowę tego czasu, aby podpisać konkretną umowę o działaniu. Samo zarządzanie w ramach zadań dotyczących podpisanego listu intencyjnego stanowić będzie przychód na poziomie co najmniej 100tys. zł. Działki, o których jest mowa to bardzo atrakcyjne nieruchomości miejskie położone przy inwestycji JHM Development.

Następnie Burmistrz poinformował, iż w ramach “porozumień wigilijnych” wszystkie Związki Zawodowe działające przy spółkach wyraziły zgodę na podpisanie porozumienia jednocześnie gwarantując sobie szereg uprawnień dodatkowych wychodzących poza art.23' Kodeksu Pracy. Mowa tu o gwarancji zatrudnienia przez okres 4 lat, określeniu “trzynastej” pensji, 1% podniesienie wynagrodzeń w przypadku PEC-u w oparciu o kwestię rozstrzygnięć regulatora. Kolejną korzyścią płynącą z połączenia trzech spółek miejskich jest to, że optymalizacja podatkowa jednego dużego podmiotu zwolni Miasto z konieczności przekazywania TBS-u środków finansowych w postaci wkładów pieniężnych dzięki temu w/w środki będzie można przeznaczyć na inne cele. Burmistrz poinformował, iż zarządzanie nowego prezesa TBS-u przyczyniło się do znacznej poprawy kondycji spółki, co niewątpliwie przełożyło się na możliwość bilansowania się spółki. W nowo powstałym podmiocie występować będzie “jedno ryzyko oraz jedna odpowiedzialność”.

Na zakończenie Burmistrz powiedział, że „jeśli nie zrobimy nic może dojść do rozpadu TBS-u, czego byśmy nie chcieli”. Nie chciałby, aby na zgłiszczach TBS-u powstały jakieś grupy, które będą czerpały zyski np. z zarządzania wspólnotami. W związku z tym należy zrobić wszystko, aby do tego nie dopuścić.

Następnie poinformował, iż w cały proces zaangażowani byli przede wszystkim prezesi wszystkich trzech spółek i w związku z tym poprosił Przewodniczącego Rady Miasta, aby udzielił im głosu, aby mogli przedstawić swoje stanowisko – to samo dotyczy przedstawicieli Związków Zawodowych oraz załóg.

Dyskusja.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która zapytała jak porozumienie zawarte ze Związkami Zawodowymi wpływa na politykę kadrową? Czy Burmistrz ma uprawnienia do podpisania w/w

porozumienia, gdyż niejednokrotnie mówił, iż nie decyduje o polityce kadrowej w spółkach? Dodatkowo zwróciła uwagę, iż porozumienia ze Związkami Zawodowymi zostały podpisane „rzutem na taśmę” i radni otrzymali je dopiero w dniu wczorajszym w późnych godzinach popołudniowych.

Burmistrz odparł, iż nie mógł zmusić przedstawicieli do szybszego podpisania dokumentów, gdyż postawionym celem było podpisanie dokumentów przed sesją, nawet gdyby oznaczało to podpisanie porozumień 5 minut przed punktem sesji poświęconej właśnie tej sprawie tym samym szanując prawa związków i pracowników do decydowania o swojej przyszłości.

Odnosząc się do kwestii pracowniczych Burmistrz poinformował, iż jest to tylko i wyłącznie wyznacznik dla prezesów, natomiast ze strony właściciela w ramach porozumienia jest to akceptacja sposobu gwarantowania pracownikom. Porozumienie, które będzie bezpośrednio nawiązywało do prawa pracy i będzie gwarantowało zostanie podpisane już w wyniku procesu z nowym prezesem.

Radna reasumując stwierdziła, iż jest to etap listu intencyjnego, który nie jest żadnym gwarantem.

Na dzisiaj nie możemy nic innego poczynić - odparł Burmistrz.

Radna odnosząc się do słów Burmistrza, iż TBS-owi grozi upadłość (Burmistrz odparł - nie stwierdziłem, powiedziałem „nie chciałbym”)

zapytała, kto „uśmiercił” TBS, skoro z analizy finansowej, którą radna otrzymała absolutnie nie wynika, aby spółce groziła upadłość. Dodatkowo zasób TBS-u stanowią głównie wspólnoty mieszkaniowe, więc nie można mówić o upadłości TBS-u, gdyż nie można ogłosić upadłości współwłasności ułamkowej, którą jest wspólnota mieszkaniowa.

Radna wyartykułowała, iż strata która TBS wykazał na koniec 2016 roku w wysokości nieco ponad 600tys. zł i gdyby Miasto wzięło na siebie obowiązek spłaty kredytu w wysokości 1.800.000,00zł zaciągniętego przez Burmistrza na dokończenie budowy bloku na ul. Boh. Warszawy (którego raty w wysokości 120tys. zł rocznie TBS regularnie spłacał przez 6 lat do BGK) to sytuacja TBS-u nie byłaby na minusie tylko być może zrównoważona, więc można byłoby wtedy mówić o zarządzaniu zasobem w stanie nie pogorszonym. Nikt z radnych nie podjął takiego wysiłku tylko cały ciężar został przeniesiony na TBS oraz mieszkańców, gdyż kredyt spłacany jest z czynszów, które wpływają z najmu.

Dodatkowo z samej prezentacji przedstawionej radnym również nie wynika, żeby TBS-owi groziła upadłość. W związku z tym radna zastanawia się dlaczego taka informacja wyszła w przestrzeń publiczną, gdyż spowodowała ona niepokój pracowników TBS-u, co jest zrozumiałe. Ponadto z Programu Krajowego Związku Nieruchomości Programu „Mieszkanie Plus” nie wynika, aby Miasto było zobligowane do łączenia spółek, gdyż jest to program rządowy opierający się na założeniach, że gmina wnosi do programu tylko działki w postaci wkładu własnego i nie musi do tego celu łączyć działek.

Burmistrz odparł, iż nigdy nie mówił o upadłości tylko bał się, że może do niej dojść i ktoś będzie na tym korzystał.

W odniesieniu do kredytu z BGK Burmistrz poinformował, że to TBS, jako spółka zaciągnęła w/w zobowiązanie - nie Burmistrz. Miasto było jedynie poręczycielem i z mocy ustawy nie mogło wziąć na siebie spłaty takiego zobowiązania, gdyż jest ono przypisane do konkretnej jednostki mieszkaniowej i mieszkańcy w ramach czynszu spłacają część kredytową. W związku z tym nie ma możliwości na Miasto chyba, że nastąpiłaby upadłość i wtedy z automatu w ramach poręczenia zobowiązanie przeszłoby na Miasto.

Odnosząc się do Krajowego Zasobu Nieruchomości Programu Burmistrz powiedział, że można zachowywać się pasywnie i poprosić o „Mieszkanie Plus” na terenie Brzezin lub dodatkowo w

wersji rozszerzonej można tym majątkiem zarządzać i czerpać z tego korzyści i przychody z tego tytułu, a dodatkowo można być wykonawcą procesu inwestycyjnego.

Niezależnie od tego, czy będzie to TBS, ZUK, czy PEC należy się zastanowić, czy nie iść drogą, aby wykonawcą, podwykonawcą była "nasza" jednostka.

Radna odparła, iż niejednokrotnie mówiła, iż problem TBS-u nie polega na tym, że jest niewydolny finansowo, tylko na tym, że nie ma mieszkań socjalnych, gdyż od momentu transformacji nie zostało wybudowane ani jedno takie mieszkanie. Najemcy TBS-u, którzy nie mają zdolności finansowej, żeby płacić czynsz za mieszkanie o normalnym standardzie kumulują straty. Gdyby zapewniło się tym ludziom mieszkania socjalne TBS zostałyby uwolnione od nakazów eksmisyjnych, jednak nie ma gdzie tych ludzi wysiedlić. Przypomniała, iż w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji, który niedawno uchwalono Miasto ma możliwość pozyskania 20mln zł na rewitalizację tkanki mieszkaniowej.

W programie naprawczym nie ma mowy o pozyskiwaniu przez TBS środków zewnętrznych na remonty kamienic, rewitalizację, czy termomodernizację, co niejednokrotnie podnosił Burmistrz w stosunku do poprzedniego prezesa.

Reasumując radna stwierdziła, iż nie wiadomo dlaczego w przestrzeń publiczną wprowadzono informację, że spółki należy połączyć, gdyż TBS-owi grozi upadłość. Taką samą informację radni otrzymali w ramach prezentacji przygotowanej przez panią prezes. Dodała, iż tak ważnej decyzji nie można podjąć na podstawie pogłosek oraz retoryki.

Burmistrz odparł, iż wniosek należy samemu sobie wypracować z materiałów, które radni otrzymali w tym i w poprzednich latach. Wówczas będzie można odpowiedzieć sobie, kto jest za to odpowiedzialny.

Odnosząc się do kwestii mieszkań socjalnych Burmistrz powiedział, iż sytuacja z dwóch lat wstecz jasno pokazuje, że jeżeli inwestujemy w mieszkalnictwo komunalne to zwalniają się lokale, które później są remontowane i przekształcane na socjalne. Co niewątpliwie Miastu się udało. Dodatkowo pani prezes wraz ze swoimi pracownikami wykreowała ponad 20 nowych lokali w TBS-ach, których całe lata nie było. Dzięki temu komisja mieszkaniowa w dużym stopniu rozładowała bieżący problem mieszkaniowy, co potwierdzą osoby zasiadające w tych komisjach.

Co do informacji nt. upadłości spółki – był to jeden z wariantów przedstawiony podczas prezentacji. Pokazywał, iż w przypadku, gdy nie zrobimy nic może dojść do takiej sytuacji i wówczas większość zobowiązań wymagalnych będzie spoczywało na Mieście, co spowoduje, zapchanie się inwestycji w mieście, ponieważ będzie trzeba wycofywać środki z wkładów własnych do inwestycji i ratować swój majątek.

Następnie głos zabrał radny Tadeusz Klimczak, który odczytał swoje refleksje na temat łączenia spółek artykułując troskę o los TBS-u oraz korzyści płynące z ewentualnego połączenia spółek. W załączeniu do niniejszego protokołu.

Następnie złożył wniosek formalny, aby głosowanie nad w/w uchwałą odbyło się w sposób imienny, aby mieszkańcy wiedzieli, jak radni głosują.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Tadeusza Klimczaka.

Rezultat głosowania:

14. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 14. radnych.

Wniosek radnego Tadeusza Klimczaka o przepracowanie w/w uchwały w drodze głosowania imiennego został jednogłośnie przyjęty.

Głos ponownie zabrała radna Ilona Skipor, która odnosząc się do słów radnego stwierdziła, iż

zarządcy nie są od budowania bloków, gdyż są to zadania statutowe gminy. Zarządcy prywatni są od zarządzania nieruchomościami. Po raz kolejny podkreśliła, iż nie ma przepisów stanowiących w prawie polskim o ogłoszeniu upadłości TBS-u, ponieważ ma on udziały we współwłasności ułamkowej.

Głos zabrał radny Dariusz Guzek, który zapytał, co będzie po połączeniu spółek za kilka lat okaże się, że poczynione założenia nie sprawdzą się, były błędne, wystąpią pewne problemy, co wówczas się stanie, jeśli chodzi o kwestie formalno-prawne? Czy będzie możliwe, aby powrócić do dzisiejszego stanu tj. wydzielenia trzech odrębnych spółek?

Burmistrz odpowiedział, iż zgodnie z przekazaniem radnym opracowaniem Propolis Consulting połączenie spółek pozwoli na optymalne zarządzanie majątkiem miasta. Rozporządzając majątkiem miasta Burmistrz wraz z Radą związani są zasadą gospodarności w dysponowaniu tym majątkiem. Zasada ta nakłada obowiązek racjonalnego i celowego użytkowania zasobów publicznych. W związku z tym, wszystko to, co teraz robimy jest wypadkową w/w definicji.

Jeśli nie wyszłoby to, to zawsze można zastosować inny element. Plan jest tak obliczony, aby uzdrowić sytuację pod kątem możliwości inwestowania, a tylko tam, gdzie są inwestycje można mówić o rozwoju. W związku z tym należy podjąć decyzję, czy przeprowadzamy restrukturyzację i ratujemy spółkę, czy nie.

Przewodniczący Rady poinformował, iż na koniec dyskusji w tym punkcie – przed głosowaniem, podzieli się wiedzą, co do dalszych losów miasta, które połączyło spółki.

Głos zabrał ponownie radny Tadeusz Klimczak odnosząc się do słów radnej I. Skipor poinformował, iż właśnie to miał na myśli tj. zarządcy nie będą budowali nowych mieszkań, co radna swoją wypowiedzią potwierdziła.

Radna Ilona Skipor powróciła do tematu dokumentów stwierdzając, że gdyby radni we właściwym czasie otrzymali wszystkie dokumenty, o które prosił Przewodniczący Rady Miasta być może też by zagłosowała za połączeniem spółek.

Do Rady został przekazany w poniedziałek – odpowiedział Burmistrz.

Radna kontynuowała - Tymczasem analiza dotarła do radnej w dniu dzisiejszym o godz. 9.10, a część radnych w ogóle nie otrzymała tego dokumentu. Ponadto odpowiedź Burmistrza na pismo Przewodniczącego Rady Miasta, że radny ma tylko zagłosować nad uchwałą, a nie powinien zapoznawać się z dokumentami, pogorszyła jeszcze sytuację. Nie było by problemu, gdyby radni otrzymali dokumenty, o które prosili i mogli spotkać się wspólnie, aby móc wypracować wspólne stanowisko w tym temacie. Być może nie doszłoby również do takiej stresowej sytuacji, jaką “zafundował” Burmistrz radnym i załogom spółek przed świętami. W ocenie radnej sama formuła negocjacji o podjęciu takiej uchwały z radnymi jest nie do przyjęcia. Na zakończenie stwierdziła, że gdyby “nie indywidualne kanapowe spotkania” cała sprawa mogłaby zakończyć się efektem, jakiego oczekiwał Burmistrz.

Następnie zadała pytanie, czy zyski z ZUK-u oraz PEC-u są na tyle wysokie, aby mogły poprawić sytuację finansową TBS-u? Podkreśliła, że jeżeli te zyski są rzeczywiście tak wysokie, to oznacza, że taryfy za wodę i ciepło są zbyt wysokie, gdyż są to przedsiębiorstwa, które praktycznie powinny wychodzić na 0 lub na minimum zysku, żeby nie odprowadzać zbyt dużego podatku. Zapytała, czy konsumenci mają coraz więcej płacić za ciepło i wodę po to, aby wypracować zyski spółek?

Burmistrz odpowiedział, iż w/w temat omawiany jest od półtora miesiąca i każdy kto chciał mógł spokojnie zapoznać się z materiałem w tym temacie. Analiza, na którą powołuje się radna została wcześniej przekazana do Rady i jedynie potwierdza założenia, które już wcześniej były poczynione. Dodał, iż temat można odwlekać, jednak czas biegnie, pracownicy spółek również są zniecierpliwieni całą tą sytuacją i w związku z tym należy podjąć decyzję.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która zapytała dlaczego Burmistrz doprowadza do łączenia spółek 10 miesięcy przed wyborami? Nie wiadomo, czy nowa władza wykonawcza oraz uchwałodawcza nie będzie miała innego pomysłu na spółki.

Zwróciła również uwagę, iż raz Burmistrz mówi o upadłości TBS-u, a następnie, że kondycja spółki jest dobra. Dodatkowo z przedstawianych analiz wynika, że ewentualność ciężkiej niewydolności spółki może nastąpić dopiero 2026 roku. Przyszła nowa pani prezes, która miała wprowadzić nowy plan naprawczy TBS-u. Tymczasem pani prezes wymyśliła połączenie trzech spółek i to ma być ten plan naprawczy TBS-u, z czym radna absolutnie się nie zgadza.

Radna wyartykułowała, iż w akcie założycielskim TBS-u jasno jest zapisane, że w przypadku, gdy kapitał zakładowy nie wystarczy na niezbędne dla spółki środki obrotowe i inwestycje, wówczas wspólnicy zobowiązują się dokonać dopłat w wysokości nie przekraczającej 90% aktualnej wartości wkładów. W 2008, jak i 2016 roku TBS otrzymał na podwyższenie kapitału spółki 300tys. zł, a wartość tej samej kwoty w tych dwóch latach jest zupełnie inna. W związku z tym Burmistrz ma statutowy obowiązek ratowania spółki poprzez dotowanie jej.

Radna zapytała, czy pani prezes przestawiła jakieś inne programy naprawcze?

Radni jako emanacja konsumentów ciepła i wody nie mogą tak łatwo zgodzić się na ewentualną podwyżkę ceny za ciepło i wodę. Okazuje się, że około 80% ciepła zużywają indywidualni odbiorcy – m.in. spółdzielnia mieszkaniowa zużywa 51% ciepła, wspólnoty 11%.

Radna wyartykułowała, iż na właścicielu ciąży obowiązek utrzymania substancji mieszkaniowej w stanie nie zagrażającym mieszkańcom tymczasem stan budynków TBS (nie wspólnot) budzi duże wątpliwości, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom.

Dodała, że przy złej kondycji spółki należało spróbować metody “praca za długi” - bardzo dużo TBS-ów oraz zasobów komunalnych jest w ten sposób rozliczana, natomiast pani prezes nie zaproponowała tego rozwiązania. Innym pomysłem jest przejęcie przez Miasto najbardziej kosztownych w utrzymaniu kamienic i wówczas spółka nie miałaby wtedy obciążeń – przykład Tomaszowa Mazowieckiego. Podsumowując radna powiedziała, że można było przyjąć wiele różnych rozwiązań tymczasem proponuje się takie, przy którym za kilka lat mieszkańcy będą płacić o wiele więcej za ciepło i wodę, podczas gdy na 380. powiatów powiat brzeziński zajmuje 379. pozycję, jeśli chodzi o średnie zarobków. Podkreśliła, iż co roku podnoszona jest zarówno koszt wody, jaki i ciepła. Dodatkowo nie ma gwarancji, że połączone spółki będą generowały większe zyski. Radna nie wierzy, aby ZUK-owi oraz PEC-owi udało się uzdrowić sytuację w TBS-ie. Znowu okazuje się, że w efekcie końcowym znowu konsumenci mają ratować spółkę. TBS-owi jak najbardziej ratunek się należy, jednak trzeba szukać innego rozwiązania. Tymczasem Burmistrz chce pozbyć się problemu poprzez połączenie spółek.

Burmistrz odparł, iż sytuacji spółki jest zła i trzeba reagować, zamknięcie całego procesu ma nastąpić w ciągu 6 miesięcy, natomiast zgodnie z najnowszymi informacjami do wyborów pozostało “lekko” ponad rok. Z mocy prawa nie można ratować potencjałem, kapitałem, zyskami dwóch “zdrowych” spółek TBS-u. Dodatkowo sytuacja TBS-u diametralnie się poprawiła – nie będzie już takiej straty, a nawet może spółka wyjdzie na 0. W związku z tym nie ratujemy TBS-u, gdyż on sam się uratował. Nie będziemy ratować TBS, gdyż sam się uratował poprzez dobre zarządzanie obecnej prezes. Dodatkowo po dwóch latach w TBS-ie ruszyła windykacja, w ramach której podpisano wiele porozumień. Chodzi głównie o wykorzystanie potencjału, optymalizację podatkową.

Radny Jakub Piątkowski stwierdził, iż słowa Burmistrza, iż Analiza SWOT nie jest opracowana na podstawie aktualnej sytuacji finansowej całkowicie ją podważają. Nawet można powiedzieć, iż są to źle wydatkowane pieniądze, gdyż tak naprawdę stanowi poszerzenie prezentacji, którą radni już otrzymali. Radny zapytał, jak to możliwe, że do tej pory nie przygotowano schematu organizacyjnego nowej spółki? Otrzymał odpowiedź, iż struktura organizacyjna będzie adekwatna do dziś istniejącej. W związku z tym poprosił o rozszerzenie.

Burmistrz odpowiedział, iż na str.11 przedstawione dane z lat 2014-2016, na str. 3 znajdują się dane historyczne plus prognozę i to wszystko wpływa na przyszłość. Trudno mówić dzisiaj i oceniać w firmie, kiedy nie ma sporządzonego bilansu zamknięcia roku obrotowego.

Radny odparł, iż w opracowaniu mowa jest o pogarszającej sytuacji finansowej spółki, o prognozie, która mówi, iż może dojść do upadku, o sprzedaży nieruchomości, o syndyku. Wyartykułował, iż całą str. 2 można wyrzucić do kosza, ponieważ sporządzona jest w oparciu o dane historyczne, które są nieadekwatne do obecnej sytuacji spółki.

Burmistrz odparł, iż jest to jeden z wariantów, więcej danych oraz dyskusję może przeprowadzić prezes R. Podogrodzki, który za tą kwestię oraz komunikację z tą firmą był odpowiedzialny.

Odnosząc się do swojej odpowiedzi, co do schematu organizacyjnego Burmistrz powiedział, iż odpowiedział w ten sposób, ponieważ nie widzi na dzisiaj potrzeb możliwości zmian. Zmieni się tylko i wyłącznie Rada Nadzorcza z 9. do 5. osób oraz 1. Zarząd z 3. jednoosobowych na 1. trzyosobowy. Będzie jedna główna księgową i administracja finansowa.

Radny dopytał, kiedy została zlecona i przeprowadzona analiza, jak szybko została przygotowana, ile kosztowała i którą spółkę kosztowała?

Burmistrz odpowiedział, iż prezes R. Podogrodzki odpowie na w/w pytanie w jego imieniu.

Prezes PEC-u poinformował, że analiza zbudowana jest na dokumentach i na danych, które są wyrażone w sprawozdaniach finansowych jasne i konkretne po to, aby nie doszło do sytuacji, że budujemy analizę na zbyt optymistycznych założeniach. Informacje, które powstały na koniec 2017 roku muszą być skorygowane o rok 2014, 2016, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być zbyt optymistyczne. Wyjaśnił, iż kondycja spółki zależy od osoby nią zarządzającej i dlatego została sporządzona o dane historyczne. Analiza zakłada oprócz danych historycznych, które prezentują "najgorszy możliwy scenariusz". W oparciu o te dane historyczne, które zawierają strategię została przygotowana prognoza. Jeżeli uda się zrealizować wszystkie założenia, które przedstawiała pani prezes TBS-u, to ta prognoza będzie zbyt pesymistyczna. Przy sporządzaniu prognozy należy kierować się zasadą racjonalnego zarządzania i gospodarowania zasobami. W tym przypadku należy wyciągać wnioski z dostępnej historii. Firma, która przygotowała analizę otrzymała dane za 10 lat działania poszczególnych spółek, aby uśrednić i wyciągnąć wnioski nt. sposobu funkcjonowania spółek miejskich na przestrzeni dziesięciolecia. Analiza SWOT musi uwzględniać szanse oraz zagrożenia, co zostało wykonane na życzenie radnych. Analizując wyniki tych danych możemy mieć wątpliwości, czy to, co wychodzi z analizy SWOT będzie dla radnych zrozumiałe. Dlatego też prognoza finansowa uwzględnia konkretne kwoty, konkretne wyniki odnoszące się do faktów, które zostały stwierdzone i potwierdzone. Wstępie i rozwinięciu szans ekonomicznych nowego przedsięwzięcia jest uwzględniony efekt synergii i optymalizacji. W prognozie nie uwzględnia się zmian poziomu zatrudnienia, dlatego też nie była analizowana nowa struktura organizacyjna i nie były uwzględniane koszty optymalizacji w tym zakresie. Nie było to istotą tej prognozy. Art.44 prawa energetycznego zabrania skrośnego finansowania, co oznacza, że ci pracownicy, którzy dzisiaj pracują w poszczególnych zakładach nadal będą pracować oraz wykonywać swoje zadania i nie ma możliwości, żeby te koszty zostały przekazane na inną działalność, niż np. działalność ciepłownicza. Istotne jest również to, że w przypadku konsolidacji spółek mają miejsce dwa procesy. Jeden, który odbywa się w oparciu o ustawę o samorządzie terytorialnym – stanie na straży majątku Miasta oraz zabezpieczenia tego majątku. Drugi, który odbywa się na bazie Kodeksu spółek handlowych, który przewiduje, że dopiero powstanie plan połączenia jednostek. W/w plan określi, kto będzie pełnił funkcję głównego księgowego, natomiast praca związana z księgowaniem dowodów przychodów oraz rozchodów będzie wykonywana niezależnie od tego, czy spółki się łączą, czy nie przez te same osoby. Dlatego prognoza nie przewiduje żadnej nowej struktury, wiedząc, że powstanie ona dopiero w oparciu o przepisy kodeksu spółek handlowych i plan połączenia

spółek – tak stanowi prawo i ten drugi proces.

Radny powiedział, iż w wykładzie nie było informacji nt. tego, kiedy została zlecona analiza oraz ile kosztowała.

Prezes R. Podogrodzki odpowiedział, iż analiza została zlecona ponad miesiąc temu. Koszty w podstawowym zakresie wyniosły 3 tys. zł.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która odnosząc się do wypowiedzi, że nie przewiduje się zwolnień, stwierdziła, że wcale to nie wynika z analizy SWOT, ponieważ jest to jeden z elementów stanowiących zagrożenia i słabe strony w/w operacji. Dodatkowo w pkt 3. słabych stron zapisano, iż powiększona załoga 70 osób to z mocy prawa więcej oddelegowanych pracowników do aktywności w strukturach związków zawodowych, co wpływa na niższą efektywność pracy, także na większe odpisy na PFRON oraz fundusz socjalny.

Prezes PEC-u odpowiedział, że to prawda, gdyż fundusz PFRON oraz zakładowy fundusz świadczeń, a także oddelegowanie pracowników do pracy w związkach zawodowych jest liczone od ogólnej liczby pracowników. Na dzień dzisiejszy każda ze spółek ma mniej, niż nowo powołany podmiot, a zgodnie z prawem związkowym najprawdopodobniej związki będą się łączyć i wtedy pracownicy, którzy będą w tych związkach będą mieli dłuższy czas oddelegowania do pracy dla związków tzn. czas, za który jest zapłacone i spółka będzie musiała zapłacić za ten czas, a pracownicy oddelegowani do tej pracy będą mogli ten czas poświęcić na pracę nie związaną z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych, ale z działalnością związkową.

Radna dopytała, na czym miałyby polegać działania związkowa?

R. Podogrodzki odpowiedział, iż jest to kwestia związków zawodowych, które to decydują w jakim sposób ten czas jest wykorzystywany – czy są to spotkania z pracownikami, czy inna działalność związkowa. Jest to zagwarantowane związkom zawodowym i pracodawca nie może ograniczyć w tym zakresie związków zawodowych.

Radna odparła, iż z tego wynika, że nie wszyscy pracownicy złączonych spółek znajdą zatrudnienie na stanowiskach, które dotychczas zajmowali.

Nie – odparł prezes. Pracownicy na podstawie ustawy prawo o związkach zawodowych oddelegują się do pracy. W/w przepisy mówią, iż działalność związkowa może odbywać się w godzinach pracy, ale nie musi. Jeżeli będą prowadzić działalność związkową – spotykać się, organizować spotkania, będą cokolwiek robić, co się nie wiąże z ich obowiązkiem pracy to jest to ich uprawnienie. Zostanie im zapłacone, jakby wykonywali pracę za 100%, ale w tym czasie nie będą pracować i generować przychodów dla spółki.

Radna Ilona Skipor odnosząc się do planu oszczędnościowego przy łączeniu spółek według którego oszczędności przyniesie wspólny program księgowy, kadrowy – czyli będzie jedna księgowość oraz jedna kadrowość, jak to będzie w rzeczywistości funkcjonować biorąc pod uwagę, że podczas prezentacji mowa była, iż każda spółka zachowa swój pion kadrowy oraz księgowy?

Prezes odpowiedział, iż w tej chwili każda ze spółek dysponuje swoją programem księgowym, być może też jedna ze spółek dysponuje swoim programem kadrowym. W przypadku programu księgowego jest to licencja dla 5. stanowisk na korzystanie z programu księgowego. Istotą konsolidacji jest to że ostatecznie powstanie jedno sprawozdanie roczne, jeden bilans i jeden rachunek wyników, ale żeby to się zadziało musi się to odbyć albo na bazie danych, które zostaną zaciągnięte z trzech różnych systemów albo na bazie jednego systemu, którego 5. stanowisk zostanie rozdysponowane pomiędzy panie, które księgują koszty w PEC-u, TBS-ie i ZUK-u. Licencja przypisana jest do osobowości prawnej. Poziom przypisywania kosztów odbywać się będzie na poziomie faktury. Osoby, które pracują na tym poziomie będą musiały

opisać zdarzenia dla każdej działalności oddzielnie. Dopiero z agregowane dane będą łączone w sprawozdanie całego nowego podmiotu. Odbędzie się to na etapie łączenia spółek, gdyż plan będzie trzeba zatwierdzić, również przez rejestr sądowy, gdyż jest to element badania biegłego, który zweryfikuje, czy łączenie spółek spełnia przesłankę, gdyż w analizie jest zapisane, że nie może być tylko jedną przesłanką optymalizacja podatkowa.

Radny Maciej Sysa poinformował, iż również podziela stanowisko radnego T. Klimczaka, iż w/w głosowanie powinno odbyć się imiennie.

Następnie stwierdził, iż porozumienie związkowe w dniu dzisiejszym jest stabilne, jednak nikt nie zagwarantuje, że będzie tak za 4, czy 8 lat.

Dodatkowo nie wszyscy radni otrzymali całą analizę w czasie, aby na spokojnie o dokładnie można było ją przeanalizować.

Radny wyartykułował, iż niepokoi go przebieg spotkania z pracownikami PEC-u, które rozpoczęło się awanturą, a później interwencją Burmistrza, który generalnie przejął spotkanie i zaczął robić swoją wykładnię uniemożliwiając radnym spotkanie na neutralnym gruncie.

Odnosząc się do słów Burmistrza, iż nowa pani prezes polepszyła znacznie sytuację spółki i proponuje, aby dać jej szansę wykazania się i pozostawić ją tam na kilka lat związku z tym radny nie widzi problemu, aby dać pani prezes "zielone światło" i zostawić, aby mogła się wykazać i przywrócić stabilność spółki. Radny nie widzi potrzeby ratowania TBS-u.

Radny poparł uwagę radnej Grażyny Pietrasik odnośnie "pracy za długi", która jest bardzo dobrym rozwiązaniem, ale czy pani prezes bierze taką możliwość pod uwagę?

Prezes TBS-u podkreśliła, iż bieżąca sytuacja spółki znacznie się poprawiła, ale jest 10 lat, gdzie spółka w żadnym z tych lat nie wyszła na plus, a straty sięgały poziomu od 100-700tys. zł. W związku z tym należy oddzielić bieżącą sytuację spółki od danych historycznych. Każde programy naprawcze spółek w takich sytuacjach opierają się na optymalizacji wyjściu do optymalizacji kosztów, a potem generowaniu zysków. W związku z tym takie rozwiązanie generuje również konkretne koszty i niesie ze sobą konkretne ryzyka.

Poinformował, iż zebrała informacje nt. odpracowywania długów i okazuje się, że wiążą się z nią pewne ryzyka np. wypadki i związane z nimi kwestie ubezpieczeniowe, a także to, że dłużnicy nie stawiają się do odpracowywania długu. Analizując w/w sytuację pomysł ten jest rozpatrywany, ale już mniej optymistycznie, niż na początku. Następnie poinformowała, iż dział windykacji liczący 2 osoby od maja wypracował zwrot zadłużenia na poziomie około 116tys. zł. W tym samym czasie od stycznia do końca listopada komornicy wpłacili tytułem zadłużenia 120tys. zł. Średnia wpływu samego działu windykacji spłata zadłużeń 14tys. zł. Wszystkie ugody, które zostały podpisane gwarantują również bieżącą płatność bieżących czynszów i mediów. Tu podawane są pieniądze, które wpływają tytułem zadłużenia.

Radny odparł, iż na podstawie przedstawionych działań jest dobrej myśli i życzy pani prezes powodzenia.

Pani prezes odparła, iż cieszy ją, że po 10 miesiącach radny w nią uwierzył.

Następnie podkreśliła trzy kwestie: bagażu, który niesie ze sobą spółka, stanu technicznego i środków na te inwestycje, a przede wszystkim realizacji głównego celu powołania TBS-u, jaki jest budowa mieszkań w mieście.

Burmistrz w kwestii uzupełnienia odnosząc się do zabezpieczenia praw pracowniczych poinformował, iż w §7. porozumienia przedstawiciele pracowników spółek w liczbie 2., a w przypadku tego połączonego 4., wytypowanych przez załogę będą uczestniczyć w pracach nad opracowaniem zasad przejęcia oraz struktury organizacyjnej połączonych spółek. W związku z tym w/w porozumienie zagwarantuje pracownikom pełną kontrolę procesu przekształceniowego. Dodatkowo w przedostatnim paragrafie zapisano, iż "Wszystkie postanowienia niniejszego porozumienia będą przestrzegane przez wszystkie przyszłe zarządy

powstałe w wyniku konsolidacji dotyczących wszystkich pracowników spółek”.

Odnosząc się do sprawy szpitala Burmistrz odpowiedział, iż zdecydowanie sprzeciwiał się takim praktykom.

Radny Maciej Sysa odparł, iż w tym momencie Burmistrz może i jest w stanie zabezpieczyć pracowników i porozumienia ze związkami, ale nie jest powiedziane, że stabilizacja ta będzie mogła utrzymać się za 10-12 lat.

Głos zabrał radny Dariusz Guzek, który zapytał prezesów, czy zapewnią udział pracowników w wypracowaniu tego planu i ewentualnego regulaminu powstania nowej spółki? Czy na podstawie porozumienia zawarte z Burmistrzem prezesi będą tego przestrzegać?

Prezes R. Podogrodzki stwierdził, iż największym problemem jest ocena intencji. W dniu wczorajszym podpisał porozumienie ze związkiem zawodowym przez PEC, w którym zobowiązał się że dotrzyma tych wszystkich założeń.

Prezes Janusz Cywiński odparł, iż obowiązkiem prezesów jest to, aby wszyscy pracownicy mieli zatrudnienie. Nie wiadomo, czy nie będzie trzeba przyjmować nowych pracowników, ponieważ PEC wchodzi w związki unijne i zdaniem prezesa będzie trzeba zatrudnić pracowników, aby to wszystko rozliczyli.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która zapytała, co będzie w przypadku, gdy wystąpi jakieś niespodziewane zdarzenie, które doprowadzi do tego, iż ZUK również znajdzie się w trudnej sytuacji? Następnie stwierdziła, iż skoro analizy zostały przygotowane miesiąc temu, a radni otrzymali je dopiero przed sesją oznacza, że radni traktowani są jako “maszynki do głosowania”, które mają zagłosować, jednak nie mają prawa merytorycznie się z tym zapoznać. Radna wyraziła szereg wątpliwości, co do przeprowadzonej analizy, w której to występuje szereg sprzecznych działań (na jednej stronie mowa jest o wprowadzaniu zmian w źródłach finansowania majątku spółki poprzez podnoszenie kapitałów własnych, a na kolejnej - pozyskiwanie środków zewnętrznych). Radna zapytała, jak będą obciążane wspólnoty mieszkaniowe skoro każda z nich jest oddzielnym podmiotem? Reasumując radna stwierdziła, iż analiza finansowa zawiera szereg wątpliwości, które nie zostały radnym wytłumaczone i w związku z tym nie mogą oni racjonalnie podjąć decyzji.

Burmistrz odparł, iż analiza finansowa wpłynęła w poniedziałek do Rady. Wyjaśnił, iż po ostatniej sesji zwrócił się do Rady Miasta z pismem w sprawie określenia harmonogramu po to, aby ułożyć wzajemną współpracę, jednak nie otrzymał odpowiedzi. Wszyscy byli do dyspozycji radnych.

Przewodniczący Rady Miasta odpowiedział, iż Burmistrz otrzymał odpowiedź, w którym podane zostały terminy poszczególnych Komisji Rady Miasta.

Głos ponownie zabrała radna Ilona Skipor, która odnosząc się do §2. porozumienia, w którym to zapisane jest, że “Burmistrz Miasta Brzeziny gwarantuje pracownikom spółek udział w zysku z prowadzenia działalności przed ewentualnym zbilansowaniem zysków i strat całego przedsiębiorstwa powstałego w wyniku łączenia spółek”, a tymczasem miała być optymalizacja.

Po wyjściu z danego zakładu, przed wyjściem podział zysku danego zakładu. Gwarancja dla tych spółek, które są w dobrej kondycji finansowej – odparł Burmistrz.

Radny Tadeusz Klimczak zapytał prezesa Janusza Cywińskiego z czego pochodzą zyski w ZUK-u?

Prezes ZUK-u odpowiedział, iż kalkulacja na cenę wody i ścieków jest z zyskiem zerowym. Na dzień dzisiejszy występuje strata na wodzie, natomiast ścieki wychodzą w granicach 2tys., natomiast zysk pochodzi z usług plus ścieki dowożone, które nie są objęte taryfą.

Radna Grażyna Pietrasik zapytała, jakie mogą być zdarzenia nadzwyczajne, które mogą wpłynąć na kondycję spółki?

Prezes odpowiedział, iż od 1 stycznia 2018 roku spółka wchodzi w regulatora, jakim są Wody Polskie. W ciągu 90 dni należy przygotować nową taryfę, która będzie obowiązywać przez 3 lata. Jednakże można wystąpić do nowego regulatora o zmianę taryfy w przypadku, gdy wystąpią jakieś nieprzewidziane skutki np. vat, podatki.

Radna kontynuowała - Skoro właściciel zarządza spółkami w formie uchwał, czy w związku z tym spółki otrzymały uchwały, które zobowiązywałyby spółki do akceptowania tych porozumień?

Prezesi odpowiedzieli, że nie.

Radna odnosząc się do prezentacji zakomunikowała, iż jednym z argumentów przemawiających za połączeniem spółek jest to, że spółka będzie płaciła o wiele niższe podatki. Wyartykułowała, iż 460tys. zł w przeciągu 3 lat dzieląc na 3. spółki daje 92tys. zł w roku i tylko 30tys. zł na jedną spółkę. W związku z tym nie są to jakieś gigantyczne dochody, a może się to wiązać z pewnymi zagrożeniami.

Dodała, iż analizując sprawozdania spółek znalazła pewne nieścisłości, o których wytłumaczenie prosiłaby prezesa. R. Podogrodzkiego – chodzi o środki trwałe w budowie (dot. KAWKI, dyspozytorni), które powinny być budowane, w przeciwnym razie powinny znajdować się w innym miejscu uwzględnione. W związku z tym PEC ma zysk na poziomie 680tys. zł, albo powinien go pomniejszyć o te rzeczy, które już dawno upadły, a widnieją w PEC-u.

Prezes R. Podogrodzki odpowiedział, iż środki, które są w budowie, które nie zostaną zakończone i przyjęte do eksploatacji stanowią stratę spółki.

Podpisana umowa pozwoli na zrealizowanie inwestycji i dopiero wówczas będzie wiadomo, w jakim procencie nietrafiona dokumentacja i nie trafione zamówienie dokumentów przez poprzedni zarząd obciążą stratą.

Radna dopytała, czy po połączeniu spółek prezes przewiduje utrzymać fundusz nagrody prezesa (30tys. zł), czy wyjdzie z tego rozwiązania?

Prezes odpowiedział, iż chodzi o premię przyznawaną pracownikom za osiągnięcia. Jest to premia uznaniowa przez prezesa. Nie uzgodnił jeszcze takich szczegółów z załogą, natomiast porozumienie zawarte przez Burmistrza dotyczy wynagradzania pracowników i rozumie, że jest to premia, która wchodzi i zasady jej przyznawania wchodzi z automatu jako element regulaminu wynagradzania, który jest wpisany w porozumieniu.

Radna zapytała również o stan osobowy pracowników – pozostaje na niezmienionym poziomie, jednak z uwagi, iż nie ma sprzętaczki, spółka musi korzystać z usług firmy zewnętrznej. Taryfy również obsługuje osoba będąca na zewnętrznym kontrakcie. W związku z tym doszłyby 2. etaty.

Usługę tą wykonuje dla spółki "Communal Service" - odpowiedział prezes.

Na stanowiska umysłowe spółka będzie zatrudniać nowe osoby, ponieważ w ramach projektu unijnego tj. 14mln zł dotacji ma powstać jednostka realizująca projekt, w której będzie obsługa administracyjna oraz obsługa techniczna finansowane ze środków unijnych. Dojdą 2. osoby na stanowiskach umysłowych, natomiast ich wynagrodzenie rzeczywiście nie będzie obciążało bezpośrednio wynagrodzenia. Zatrudniając te 2. osoby spółka wiele zyska. Jedna osoba zatrudniona jeszcze za kadencji prezesa zajmuje się nadzorem nad inwestycjami zrobiła uprawnienia projektowe i spółka jest w stanie we własnym zakresie te działania prowadzić. Natomiast druga osoba jest odpowiedzialna za pracę z projektem, który przyniesie spółce 14mln zł dofinansowania. W związku z tym rzeczywiście zmieniła się struktura zatrudnienia.

Dodatkowo spółka cały czas ma wakat na stanowisku robotniczym.

Radna dopytała o stanowisko asystentki prezesa, która ma 1,75 etatu.

Prezes odpowiedział, iż są to 2. osoby – jedna odpowiedzialna za opracowywanie wszystkich dokumentów i korespondencji z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, także z Urzędem Regulacji i Energetyki, natomiast druga zajmuje się obsługą kancelarii, wszystkich pism przychodzących, wychodzących, a także ma obsługę procesów związanych z prawem zamówień publicznych.

Burmistrz wtrącił, iż jest to decyzja prezesa. 14mln zł ktoś musi obsługiwać.

Radna odparła, iż mieszkańcy Brzezin płacą za ciepło i wszystkie koszty, które powodują zwiększenie kosztów PEC-u pośrednio obciążają mieszkańców.

Radna dopytała, czy Burmistrz przygotowuje uchwałę, aby prezesi wypełnili zawarte porozumienie, jako ich obowiązek?

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli właściciel “popęłnił” takie porozumienie to wyznacza drogę do realizacji tych porozumień po to, aby przeszło to w układ pracowniczy na podstawie kodeksu pracy i do tego będzie Zarząd zobowiązany i w momencie, kiedy prezes wiodący to podpisze to z automatu wejdzie to jako zobowiązanie kodeksowe.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która powiedziała, iż przed chwilą powiedziane było, że list intencyjny, który podpisał Burmistrz przełoży się na obecnych prezesów, teraz Burmistrz mówi, że przełoży się na prezesa wiodącego. W związku z tym, czy to co podpisał teraz prezes R. Podogrodzki ma moc prawną, czy nie?

Burmistrz odparł, iż nie wie, co podpisał prezes R. Podogrodzki, to Burmistrz podpisał 2. porozumienia ze związkami zawodowymi po to, aby prezesi wiedzieli, co jest bieżąco procedowane. Jeżeli powstanie za zgodą Rady nowy podmiot Zarząd w osobie prezesa, jako reprezentacja Zarządu podpisze poszczególne pakiety pracownicze w ramach konkretnych zakładów pracy.

Radna podsumowała, iż to co na tym etapie podpisał prezes R. Podogrodzki z załogą nie ma mocy prawnej.

Nie, zidentyfikował się z wolą właściciela – odparł Burmistrz.

Radna powiedziała, iż wartość całego projektu, który jest przygotowany przez PEC opiewa na kwotę ponad 20mln zł, 85% tj. 14.400.000,00zł dofinansowania, a skąd weźmiemy 6mln zł na wkład własny?

Prezes R. Podogrodzki odpowiedział, iż wkład własny do projektu został już zgłoszony przy składaniu wniosku i są to środki z konta PEC-u, którymi dysponuje spółka oraz promesa udzielenia kredytu przez Bank Gospodarstwa Krajowego na kwotę 3,5mln zł.

Radna dopytała, czy wniosek o taryfę objęty jest tajemnicą spółki, ponieważ chciałaby zapoznać się z tym wnioskiem oraz chciałaby wiedzieć, jakie składniki brane są pod uwagę przy ustalaniu nowej taryfy za ciepło.

Następnie odnosząc się do złożonego sprawozdania radna zapytała ile będzie oraz kiedy nastąpi dokończenie budowy 4. koła wraz z urządzeniem odpylającym, ponieważ spółka poniosła już na ten cel znaczne koszty tj. 800tys. zł?

Prezes odpowiedział, iż kocioł nr 4 zostanie uruchomiony w momencie, kiedy będzie takie zapotrzebowanie na energię cieplną. Na dzień dzisiejszy moc, którą sprzedała spółka i ma zakontraktowaną to moc, która nie wymaga uruchomienia kotła nr 4. Duże przyłączenia odbiorców, które uzasadniają większą sprzedaż energii tj. większą zainstalowaną moc nastąpiła

najwcześniej na początku września przyszłego roku.

Wniosek taryfowy jest jawny i w każdej chwili może zostać udostępniony, natomiast zawiera on szereg załączników, co do których prezes ma wątpliwości, czy mogą zostać udostępnione.

Radna poprosiła o przesłanie w/w wniosku na pocztę elektroniczną, której adres znajduje się na skrzynce e-milowej spółki.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński, który poinformował, iż ma nadzieję, że ewentualne połączenie spółek doprowadzi do racjonalizacji wydatków oraz lepszego wykorzystania sprzętu. Radny ma nadzieję, że racjonalizacja zatrudnienia przyczyni się do obniżenia dotychczasowych kosztów osobowych doprowadzi po pewnym czasie do zrównania dochodów i wynagrodzeń pracowniczych wcześniejszych różnych spółek. Poinformował, iż porozumienie zawarte przez Burmistrza jest bardzo korzystne dla pracowników. Radnego przeraził fakt, że jak uruchomimy gaz cena ciepła wzrośnie o 30%. Brak smogu wymaga poniesienia określonych kosztów. Radny skłania się ku opinii radnego T. Klimczaka, co do zasadności połączenia spółek.

Radna Iona Skipor poinformowała, iż ze sprawozdania finansowego TBS-u za 2016 rok wynika, że średnia płaca na 23 pracownikach wyniosła 4.700,00zł. W związku z tym nie rozumie, skąd informacja, że wynagrodzenia kształtują się w spółce na tak niskim poziomie, skoro ze sprawozdania wynika zupełnie coś innego.

Przez te układy patologiczne, które Prokuratura w tej chwili bada – odpowiedział Burmistrz.

Radna Grażyna Pietrasik odnosząc się do wypowiedzi radnego Z. Bączyńskiego poinformowała, iż ze statystyki wynika, że w 2016 roku cena ciepła z węgla jest 40,23GJ, a z gazu 71,47GJ. W związku z tym różnica jest wyższa, niż 30%. Radna nie sądzi, aby racjonalizacja poszła w takim kierunku, że mieszkańcy będą mniej płacić za wodę. Dodatkowo z przeprowadzonej analizy radna stwierdza, że za średnią płacę w Brzezinach można kupić 292m³ wody, natomiast w Łodzi 513m³ wody.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o zabranie głosu wieloletniego Przewodniczącego Rady Nadzorczej BSM-u.

Pan stwierdził, iż największym problemem jest to, że Miasto korzysta z usług monopolisty PEC-u oraz monopolisty ZUK-u i nikt nie interesuje się losem ¼ mieszkańców Brzezin, którzy są spółdzielcami i to oni ostatecznie poniosą koszty połączenia spółek w postaci podwyżki ceny za wodę i ciepło. Wyjaśnił, iż wzrost ceny wody doprowadzi do tego, że mieszkańcy przestaną płacić za wodę, ponieważ dobrze wiedzą, że spółdzielnia nie ma instrumentów prawnych do ściągnięcia w/w należności. W konsekwencji nierozważne decyzje radnych mogą doprowadzić do upadku trzeciej firmy Brzezińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, chyba że ją połączą razem z tymi trzema spółkami.

Następnie poprosił, aby przy ewentualnej sprzedaży PEC-u, BSM miał prawo pierwokupu, aby spółdzielnia mogła mieć swoją kotłownię.

Burmistrz odpowiedział, iż nigdy nie padła informacja o ewentualnych podwyżkach. Źródłem pokrycia inwestycji będą przychody ze zwiększonej sprzedaży.

Radna Grażyna Pietrasik poinformowała, iż w sprawozdaniu prezesa PEC -u znajduje się informacja, że zobowiązania krótkoterminowe BSM-u wynosiły 366tys. zł, co oznacza, że mieszkańcy już w 2016 roku mieli problemy z płatnościami. W związku z tym nie ma mowy o większej sprzedaży, ponieważ ludzie oszczędzają, jak tylko się da - zarówno na wodzie, jak i na podzielnikach ciepła.

Prezes R. Podogrodzki odparł, iż BSM terminowo i na czas płaci swoje faktury, a nawet zdarzają się faktury, które płaci przed czasem. Powoduje to, że w sprawozdaniu finansowym w zobowiązaniach międzyokresowych jest sytuacja, że wystawiona jest faktura, a płatność nie

wpłynęła jeszcze w danym roku. Następnie zdanie w w/w sprawozdaniu mówi, iż do dnia sporządzenia sprawozdania wszystkie zobowiązania zostały uregulowane.

Głos zabrał radny Grzegorz Maślanko, który odwołując się do wypowiedzi Burmistrza odnośnie podwyższania stawek za wodę i ścieki stwierdził, iż nie wierzy, że w/w stawki nie pójdą w górę. Wręcz przeciwnie na 99% jest pewny, że pójdą, ponieważ za ścieki będzie trzeba podnieść stawkę, gdyż odpis amortyzacyjny ZUK-u jest bardzo mały

Następnie zapytał prezesa ZUK-u, czy oczyszczalnia jest jeszcze w okresie gwarancyjnym, czy już minął okres gwarancyjny?

J. Cywiński odpowiedział, że okres gwarancyjny minął.

Radny kontynuował – w okresie gwarancyjnym, wykonawca gwarantuje stabilną pracę urządzeń, które są elementem modernizacji oczyszczalni. W momencie, kiedy mija okres gwarancyjny ZUK przejmuje wszelkie zobowiązania wynikające z naprawy, remontu maszyn, czy urządzeń, a kwoty są tam niebagatelne. Wszystko to przełoży się na środki, które nie będą mogły pochodzić z odpisu amortyzacyjnego, który jest zbyt niski i będzie trzeba to przełożyć na środki, które będzie trzeba ściągnąć od mieszkańców w postaci podwyższenia stawki za ścieki. Może również dojść do sytuacji, iż kondycja finansowa ZUK-u ulegnie zmianie, ponieważ firma, która przywozi ścieki do oczyszczalni będzie przywozić mniej ścieków, lub przestanie je w ogóle przywozić.

Burmistrz odpowiedział, iż odpis amortyzacyjny to sposób na to, aby w spółce nie było podwyżek w zakresie wody i ścieków. Oczyszczalnia została całkowicie zmodernizowana, co daje gwarancję, że zastosowano sprzęt wysokiej jakości i zakładamy, że nie będzie się psuł. Gdybyśmy tego nie zrobili to dopiero mielibyśmy problemy z łataniem tego wszystkiego - jest to świadoma działalność. Amortyzacja to pomysł Burmistrza.

Radny odparł, iż nie neguje odpisu amortyzacyjnego, jako takiego. Jednak w tym momencie minimalny odpis amortyzacyjny w oczyszczalni mija się z celem. Dodatkowo technologia zastosowana na oczyszczalni nie jest technologią najwyższej jakości.

Burmistrz odparł, iż jakość robót wykonanej inwestycji jest bardzo duża, zastosowano elementy innowacji. Miasto chwali się na forum krajowym tymi rozwiązaniami, które projektanci w uzgodnieniu z prezesem J. Cywińskim zastosowali na oczyszczalni.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że każdy cm wybudowanego wodociągu podwyższa kapitał spółki i ma swoje odzwierciedlenie w odpisie amortyzacyjnym, którego wysokość jest istotnym elementem kalkulacji ceny za wodę.

Radna Ilona Skipor stwierdziła, iż biorąc pod uwagę to co powiedział prezes R. Podogrodzki oraz dane ze sprawozdań to bilans otwarcia łączonej spółki będzie około 15mln zł na minusie – są to zobowiązania długoterminowe.

Czarnowidztwo, nie pokryte w danych. Zalecam doczytanie – odparł Burmistrz.

Przewodniczący Rady Miasta udzielił głosu przedstawicielom spółek.

Jako pierwszy głos zabrał pracownik TBS-u, który odczytał list pracowników, który przekazany został prezes TBS, a następnie radnym Rady Miasta Brzeziny. List stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pracownik odnosząc się do wypowiedzi radnej I. Skipor poinformował, iż wszyscy pracownicy, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie Rady Miasta wzięli urlop, a średnia płaca netto w spółce nie przekracza 2.000,00zł (najniższa pensja 1.600,00zł netto).

Przewodniczący Rady Miasta odnosząc się do wypowiedzi pracownika TBS powiedział, iż pani prezes nie jest mieszkańcem Brzeziny i w związku z tym nie można mówić, że 100% załogi

stanowią mieszkańcy Brzezin.

Następnie głos zabrała przedstawicielka załogi PEC-u, która poinformowała, iż od piątku prowadzone były negocjacje przedstawicieli Związków Zawodowych działającymi przy PEC-u z Burmistrzem. W poniedziałek z dwoma wersjami porozumienia udali się do Łodzi do Związków Zawodowych, a tam okazało się, że ktoś już dzwonił od Burmistrza w tej sprawie. Zarówno Przewodniczący Związków Zawodowych, jak i jego zastępca powiedzieli, aby “dogadać się” z Burmistrzem. Przedstawiciele PEC-u zostawili obie wersje porozumienia do rozpatrzenia, jednak do chwili obecnej nie zostały one zaopiniowane. Podpisane porozumienie jest trzecią wersją.

Następnie głos zabrała Przewodnicząca Rady Nadzorczej PEC-u, która powiedziała, że pracownicy spółki nie wiedzą jak połączenie spółek przełoży się na ich funkcjonowanie w przyszłość i pracę w spółce. Poinformowała, iż zaproponowali Burmistrzowi, aby do porozumienia dopisać uprawnienie, które przysługiwało pracownikom PEC-u, a którego nie skorzystali tj. “20% udziałów w spółce na zasadach preferencyjnych”. Gdyby pracownicy wykorzystali to uprawnienie w przeszłości staliby się partnerem do rozmów, a nie podmiotem, który nie ma nic do powiedzenia w tej sytuacji. Poprosiła, aby radni zastanowili się, jakie będzie najlepsze rozwiązanie dla pracowników wszystkich trzech spółek Następnie poinformowała, iż w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, która pozytywnie zaopiniowała dofinansowanie, o którym mówił prezes, jak również wniosek umowy. Powstaje pytanie, co będzie po połączeniu spółek, jak będzie przebiegała realizacja tego projektu? Poinformowała, iż w umowie jest zapis, iż nie można przekazać praw z umowy na inne podmioty. W związku z tym nie wiadomo, jak to wszystko będzie wyglądać.

Burmistrz poinformował, iż na mocy pierwotnego aktu założycielskiego istniał przytoczony zapis, jednak później nigdzie się on nie pojawił, na co Burmistrz i tak nie wyraziłby zgody. Odnosząc się do zawartego porozumienia stwierdził, iż dokumenty zostały podpisane i uważał, że strony osiągnęły 100% optimum w tym zakresie.

Pracownica TBS-u odparła, iż nie było żadnej konsultacji, dzwoniła do Przewodniczącego Związków Zawodowych ZUK-u jednak nie chciał z nią rozmawiać. Papiery utknęły w rejonie.

Przewodniczący Związków Zawodowych ZUK-u poinformował, iż rzeczywiście w/w pani dzwoniła do niego, jednak nie padła propozycja spotkania. Dodał, iż porozumienie podpisane jest jedynie z TBS-em i PEC-em, nie jest podpisane z ZUK-iem.

Burmistrz odpowiedział, iż uznał, że skoro jest połączona organizacja związkowa to Przewodniczący Związków Zawodowych reprezentuje załogi obu spółek tj. TBS oraz ZUK.

Rozmówca odpowiedział, iż nie było żadnych konkretnych negocjacji, spotkanie odbyło się o 15⁴⁵ na potrzeby dzisiejszej sesji.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który poinformował, iż w związku z tym, co przed chwilą zostało powiedziane chciałby ponowić swój wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego połączenia spółek, gdyż z wypowiedzi Przewodniczącego Związków Zawodowych jednoznacznie wynika, iż nie podpisano porozumienia z pracownikami ZUK-u i w związku z tym nie zabezpieczono ich interesów.

Burmistrz odparł, iż spotkał się z każdą z załóg spółek, uzgodniono, że zostaną zawarte porozumienia gwarantujące prawa pracownicze.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, iż nie ma co przeciągać sprawy, bo projekt i tak powróci za miesiąc. W związku z tym zasadne jest podjęcie decyzji w dniu dzisiejszym, zwłaszcza, że każdy radny ma już swoje zdanie w tym temacie.

Radny Maciej Sysa odpowiedział, iż podtrzymuje swój wniosek formalny, ponieważ jego

zdaniem interesy pracowników ZUK-u nie zostały zabezpieczone stosownym porozumieniem.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która stwierdziła, iż sprawa dotyczy 10.000 mieszkańców miasta i wszyscy powinni wypowiedzieć się w tym temacie, gdyż w przeciwnym wypadku odpowiedzialność spadnie na 15. radnych.

Burmistrz odparł, iż mieszkańcy powierzyli reprezentację swoich interesów radnym, których wybrali.

Radny Maciej Sysa wycofał swój wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Miasta udzielił głosu prezesom spółek.

Jako pierwsza głos zabrała prezes TBS-u, która stwierdziła, iż projekt i propozycja konsolidacji spółek jest oparta, a nie wymyślona – jak sugerowali radni, na “twardych cyfrach” oraz analizach ekonomicznych i społecznych. Podkreśliła, iż TBS, jako spółka z o.o. może podlegać upadłości i w związku z tym uważa, iż nie należy okłamywać ludzi i mówić im, że jest to niemożliwe. Dodała, iż na posiedzeniu jest pani mecenas, która zainteresowanym udzieli informacji w tym temacie.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż nie słyszał, aby ktoś z radnych powiedział, iż nie jest to możliwe.

Pan to powiedział, panie Przewodniczący, dwukrotnie dzisiaj – odparła pani prezes.

Nigdy nie powiedziałem, iż jest to niemożliwe. Poprosił, aby pani prezes nie imputowała, iż jest to niemożliwe. Nawet 20. spółek może być połączonych - odparł Przewodniczący Rady Miasta.

Jest to możliwe, jak i 4. warianty, które zostały przedstawione radnym – kontynuowała pani prezes. Odnosząc się do sytuacji spółki powiedział, iż sytuacja spółki polepszyła się teraz, przez 10. lat były straty i spółka nadal będzie się borykała z tą stratą. Podkreśliła, iż do kompetencji Rady Miasta należy dbanie o majątek Miasta. Zapytała, kto będzie budował mieszkania dla ludzi tu mieszkających, mieszkań na które będzie ich stać? Stan finansowy mieszkańców nie jest najlepszy i w związku z tym rozwiązania deweloperskie nie są dla tych ludzi. Zapytała, czy radni reprezentują swoich mieszkańców, czy swoje partykularne interesy? Dodała, iż reprezentuje interesy właśnie takich ludzi. Głównym zamierzeniem pani prezes nie było “stawianie na nogi” spółki tylko postawienie mieszkalnictwa w Brzezinach “na nogi”, dzięki temu, że postawi się tą spółkę na nogi. Osoby, które przeczytały wszystkie analizy mają bardzo dobrą wiedzę, że nie ma ekonomicznie uwarunkowanego lepszego rozwiązania. Niesie ono minimalne zagrożenia w skali tego, co mogłoby się zdarzyć, gdybyśmy przeprowadzili jakiegokolwiek inne. Zdaniem pani prezes radni doskonale zdają sobie z tego sprawę i tylko ze względu na partykularne interesy radnych jest dzisiaj tak, jak jest. Zgadza się ze zdaniem radnego T. Klimczaka, że na zgłoszeniach TBS-u jest do przejęcia 39. wspólnot i wszystko wskazuje na to, że ma to iść właśnie w tym kierunku, a radni (nie wszyscy) mówiąc na każdej sesji, iż reprezentują mieszkańców doprowadzili do tego, iż miasto zostało podzielone jeszcze bardziej, niż było podzielone. Radni podzielili ludzi, którzy ze sobą współpracują, co rodzi konsekwencje. Stwierdziła, iż udostępniono radnym wszelkie dokumenty, dzięki którym radni mogą podjąć świadomą, racjonalną decyzję. Na zakończenie przeprosiła swoich pracowników, którzy są obrażani w związku z całą sytuacją. Wyartykułowała, iż średnia pensja w spółce nie przekracza 2051zł netto.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż jego zdaniem pani prezes używa sformułowań obrażających Radę. Nie ma prawa obrażać Rady.

Następnie głos zabrał prezes R. Podogrodzki, który poinformował, iż analizą ekonomiczną oraz podmiotami gospodarczymi zajmuje się od 15. lat i nie rozumie sytuacji, kiedy to nie można porozumieć się na gruncie racjonalnego działania. Przygotowano projekt bardzo ważny dla

Miasta i choć z punktu widzenia PEC-u nie jest on “wygodny” to trzeba mieć na uwadze dobro Miasta. Dodał, iż jest głęboko poruszony niełojalnością części swoich pracowników oraz tym, jak część radnych go potraktowała. Projekt spełnia zasadę racjonalnego gospodarowania zasobami miasta przy poszanowaniu wszystkich praw pracowniczych. Podstawowe pytanie to czy realizowany będzie plan rozwoju mieszkalnictwa w Brzezinach, czy nie. Połączenie spółek pozwoli na zrealizowanie tego planu. Stwierdził, iż poziom manipulacji (czyt. zarządzanie prawdą) tutaj uprawiany jest nieprawdopodobny. Już na poziomie liczb mylenie kosztów z nakładami, zobowiązań z zapisami księgowymi, po to tylko, aby uzyskać jakieś wrażenie jest nie do zaakceptowania. Przez prawie miesiąc był do dyspozycji radnych, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Ryzyka są zidentyfikowane, rekomendacja, jak wpływa to na przyszłość, zabezpieczono prawa pracownicze, przygotowano jasny, przejrzysty sposób finansowania zadań, które są wydzielone w tej działalności, przygotowano projekt, który oczekuje na akceptację. Dodał, iż oprócz oszczerstw, które padały pod jego adresem ubolewa nad tym, że ktoś podgrzewa wrażenie, że pozostaje w sporze z załogą. Pomagał załodze, starał się, aby Związki Zawodowe miały dostęp do prawnika, umieszczał wszystkie informacje pozwalające załodze zabezpieczyć swoje interesy pracownicze. Żaden z pracowników PEC nie potwierdził, żeby był straszony rozwiązaniem umowy w przypadku, gdyby miał odmienne zdanie nt. łączenia spółek. Dochowano należytej staranności, decyzja należy do radnych.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż radni są apolityczni.

Prezes Janusz Cywiński poinformował, iż podczas spotkań z Burmistrzem prezesi postawili sobie 2. podstawowe cele: główny – pracownik w spółkach, a drugi – zapewnienie usług naszym mieszkańcom, co bez pracowników wydaje się być nierealne. Dlatego głównym celem było to, aby każdy pracownik znalazł zatrudnienie za odpowiednie wynagrodzenie. Jako prezes, który kierować będzie wszystkimi 3 spółkami zrobi wszystko, aby wypełnić tą obietnicę. Liczy na pomoc Burmistrza oraz Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta kończąc dyskusję w tym temacie poinformował, iż TBS nie może mieć zysków, a jeśli generuje zyski to ma obowiązek oddania tych pieniędzy mieszkańcom. Jedyne zyski mogą pochodzić z lokali użytkowych.

Zysk w PEC-u ze sprzedaży ciepła oznacza, że mieszkańcy za dużo zapłacili za ciepło. Jeśli zysk miałby pochodzić z taryfy, to oznacza, że taryfa została nie tak skonstruowana.

To samo dotyczy ZUK-u. Podsumowując, jeżeli w spółkach pojawiają się takie zyski oznacza to, że coś nie jest realizowane zgodnie z ustawą o spółkach.

Radny Dariusz Guzek poprosił, aby Burmistrz wyjaśnił, skąd się bierze zysk w spółkach.

Burmistrz odpowiedział, iż zysk w spółkach bierze się przede wszystkim ze świadczenia usług. W tym przypadku cena za te usługi zawierała w sobie wartości, które powodują, że mamy odłożone pieniądze po to, aby inwestować. Tam gdzie są środki tam są inwestycje, a tam gdzie są inwestycje są odpisy amortyzacyjne, które obniżają później podatki.

Głos zabrał radny Maciej Sysa, który zwrócił uwagę, iż jeden z radnych jest zatrudniony w TBS-ie, a zgodnie z Art. 24a ustawy o samorządzie gminnym, nie może brać udziału w głosowaniu.

Sekretarz Miasta odparła, iż głosowanie nie dotyczy jego indywidualnej sprawy, jako mieszkańca Andrzeja Kurczewskiego.

Burmistrz odparł, iż nie dotyczy to pracowników tylko tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą, która może mieć relację z efektem połączenia lub brakiem tego połączenia.

Sekretarz Miasta odczytała projekt uchwały – w załączeniu.

Radni nie zgłosili żadnych uwag, co do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta wyczytując kolejno imię i nazwisko radnego, poddał projekt uchwały pod głosowanie imienne zgodnie z wnioskiem formalnym radnego Tadeusza Klimczaka.

Wyniki głosowania:

Tadeusz Barucki - „przeciw”
Zbigniew Bączyński - „za”
Dariusz Guzek - „za”
Krzysztof Jeske - „za”
Grzegorz Kędzia - „przeciw”
Tadeusz Klimczak - „za”
Zofia Krawczyk - „za”
Andrzej Kurczewski - „za”
Grzegorz Maślanko - „przeciw”
Przemysław Maślanko - „przeciw”
Jakub Piątkowski - „przeciw”
Grażyna Pietrasik - „przeciw”
Ilona Skipor - „przeciw”
Maciej Sysa - „przeciw”
Daniel Szymczak - „za”.

Wynik głosowania: 7. – za, 8. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

W głosowaniu brało udział 15. radnych.

Uchwała nie została przyjęta.

Burmistrz powiedział, iż dla dobra sprawy oraz z uwagi na pracowników nie będzie krytykował, ani komentował decyzji radnych. Dodał, iż mieli szansę, z której nie skorzystali.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż nie ma prawa krytykować, ani komentować decyzji radnych.

9. Rozpatrzenie projektów uchwał.

9.1. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Brzeziny na 2018 rok

Skarbnik Miasta Grażyna Mela poinformowała, iż uchwała budżetowa była szeroko omawiana na wszystkich Komisjach rady Miasta, w związku z tym w dniu dzisiejszym przedstawi najważniejsze elementy w postaci prezentacji.

Na wstępie poinformowała, iż uchwała budżetowa zgodnie z przepisami o finansach publicznych powinna być podjęta do końca grudnia danego roku budżetowego, a w uzasadnionych przypadkach może być podjęta do końca stycznia. Procedura uchwalenia budżetu rozpoczęła się w listopadzie wówczas to radnym oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej został przedłożony projekt budżetu na 2018 rok. Opinia RIO wpłynęła na początku grudnia br. - podjęła 3. uchwały (w załączeniu) w sprawie projektu budżetu Miasta Brzeziny na 2018 rok możliwości sfinansowania planowanego deficytu oraz projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Na 2018 rok planowane są dochody na poziomie 53.473.930,81zł oraz przychody w wysokości 1.998.341,68zł. Suma obu tych pozycji daje sumę wydatków na poziomie 53.794.068,49zł plus rozchody w wysokości 1.678.204,00zł.

Dochody bieżące kształtują się na poziomie 43.588.914,42zł i stanowią niespełna 82% ogółu dochodów, natomiast dochody majątkowe – 9.885.016,39zł i stanowią 18%.

Wydatki bieżące kształtują się na poziomie 40.960.735,56zł – 76% ogółu wydatków, natomiast wydatki majątkowe stanowią 12.833.332,93zł tj. niespełna 24%.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych różnica między dochodami bieżącymi, a wydatkami musi być dodatnia tj. dochody bieżące muszą być wyższe, niż wydatki bieżące.

Największą grupę dochodów stanowią dochody bieżące: dotacje na inwestycje, udziały w podatku dochodowym CIT i PIT, subwencja ogólna, podatki i opłaty, pozostałe dochody własne.

Wiodącą grupą wydatków są wydatki na pomoc społeczną – prawie 16mln zł (30% budżetu), na drugą pozycję spadły wydatki oświatowe (22% budżetu), które do tej pory stanowiły najwyższą pozycję w budżecie. Wydatki majątkowe stanowią 12.833.332,93zł i jest to najwyższa kwota wydatków majątkowych w historii samorządu (niespełna 24%), z czego prawie 74% pochodzi ze środków zewnętrznych – są to dotacje unijne, dotacje z WFOŚ i NFOŚ oraz wpłaty mieszkańców na projekt fotowoltaiki, natomiast 3.300.000,00zł pochodzi ze środków własnych.

Wydatki inwestycyjne stanowią ponad 12.800.000,00zł, z czego 11.806.000,00zł stanowią wydatki inwestycyjne, natomiast 12.800.000,00zł są to wydatki na dotacje inwestycyjne, czyli na fotowoltaikę u mieszkańców ponad 977.000,00zł oraz dotacje na zabytki 30.000,00zł.

Planowane zadłużenie wzrośnie o 320.000,00zł i jest to 14.481.000,00zł i stanowi niespełna 27,1% dochodów ogółem.

Wskaźnik obsługi zadłużenia 4,16%, natomiast maksymalny, którego nie może przekroczyć wynosi 6,19%.

Koszt obsługi zadłużenia stanowi kwotę 430.000,00zł.

W latach 2016-2017 Miasto nie zaciągało zobowiązań, co powoduje że wskaźnik obsługi zadłużenia od 2015 roku ma tendencję malejącą. W 2015 roku emitowane były obligacje.

Dyskusja.

Głos zabrał radny Zbigniew Bączyński odnosząc się do planu wydatków inwestycyjnych powiedział, iż nie zawiera on ani jednej inwestycji na drogach miejskich. Przypomniał, iż od dwóch kadencji „walczy” o zrobienie chodnika po prawej stronie na ul. Kopernika. Pomimo zapewnień pani Skarbnik, iż po uwolnieniu środków w budżecie być może znajdą się środki finansowe na w/w inwestycję. Poprosił, aby potraktować sprawę priorytetowo.

Radny wyartykułował, iż niejednokrotnie radni zwracali również uwagę na stan gminnych dróg peryferyjnych – ul. Głowackiego (od końca asfaltowej drogi w dół), Mrocka, Ogrodowa.

Radny stwierdził, iż ciągle remontowana ul. Boh. Warszawy szpeci Miasto, szczególnie przy zbiegu ul. Konstytucji 3-go Maja. Co roku 2-3 razy uzupełniane są ubytki, których wypełnienie po kilku tygodniach zostaje rozjeżdżone lub wymyte. Zdaniem radnego słabą stroną w/w budżetu jest właśnie brak inwestycji na drogach miejskich.

Głos zabrał radny Jakub Piątkowski, który poinformował, iż jego zdaniem słabością budżetu jest brak inwestycji dotyczącej odwodnienia Miasta. Zapytał, czy w przyszłorocznym budżecie planuje się umieszczenie tej inwestycji, która niewątpliwie stanowić będzie początek corocznych inwestycji, które doprowadza do tego, że nie będą się powtarzać podtopienia Miasta. Radny zdaje sobie sprawę, jak dużych środków finansowych wymaga ta inwestycja, jednak wspomniana część Miasta nie może bez tego normalnie funkcjonować. Radny zapytał, kiedy znajdą się środki w budżecie na ten cel i kiedy miasto przystąpi do przetargu?

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż przy projekcie wykonano kosztorys opiewający na bardzo wysoką kwotę, której Miasto nie jest w stanie zabezpieczyć bez wsparcia zewnętrznego. Dopiero w marcu przyszłego roku po uwolnieniu środków okaże się, jaką Miasto dysponuje kwota i dopiero wówczas będzie można zobaczyć, czy Miasto będzie stać na wpisanie w/w inwestycji do budżetu.

Możemy zapomnieć o dofinansowaniu na to zadanie. Musimy się zmierzyć z tym zadaniem w ramach środków własnych. Mógłbym zrezygnować z kilku innych inwestycji. To jest priorytet – odparł radny.

Przy podziale środków taka dyskusja odbędzie się na Komisji Finansowo-Budżetowej – wówczas będzie czas na zaplanowanie inwestycji w tym zakresie – odpowiedziała Zastępca Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miasta w uzupełnieniu do wypowiedzi radnego Z. Bączyńskiego poinformował, iż 2 lata temu przygotowano dokumentację i wstyd, że na takiej ulicy znajduje się Komenda Powiatowa Policji.

Następnie przyznał, iż odwodnienie Miasta niewątpliwie, tak jak powiedział radny J. Piątkowski stanowi priorytet. Przypomniał, iż projekt kosztował kolejne 30tys. zł.

Zwrócił również uwagę na stan ul. Żeromskiego, gdzie podczas roztopów oraz odpadów nie można przejechać samochodem, a tym bardziej przejść. Podobna sytuacja jest z ul. Wojska Polskiego.

Odnosząc się do słów Burmistrza, co do okazałości budżetu stwierdza, że nie pamięta tak marnego budżetu.

Radny Jakub Piątkowski kontynuując temat nie zrealizowanych projektów przypomniał projekt hali pasywnej, który został już raz wykonany, a tymczasem mowa jest o kolejnym projekcie hali. Radny zapytał Zastępcę Burmistrza, jak w końcu w/w inwestycja będzie zrealizowana?

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż żeby można było ogłosić przetarg Zaprojektuj i Wybuduj potrzebna jest pewna dokumentacja to jest PFU i pieniądze mają posłużyć na przygotowanie tego programu do przetargu.

Jakie są to koszty? - dopytał radny.

Jest to tańsze, niż projekt. Zakłada, że około 20tys. zł – odpowiedziała Zastępca Burmistrza.

Głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która powiedziała, iż poza projektem budowy hali, w budżecie znajduje się zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych, które jest nową sprawą. Poprosiła o rozszerzenie informacji w tym temacie. Dodatkowo zwróciła uwagę, iż dla jednostek kultury zaplanowano środki w dotychczasowej wysokości tj. 550tys. zł dla CPiK-u, 430tys. zł dla biblioteki, 400tys. zł dla muzeum, chociaż z góry wiadomo, że te pozycje są nierealne i będzie trzeba w ciągu roku dodawać jednostkom środków.

Wyartykułowała, iż radni postulowali zwiększenie środków na oświetlenie ulic, na transport zbiorowy, jednak nic w tej kwestii się nie zmieniło. Dodatkowo brakuje zapisów w ramach zobowiązań popowodziowych, natomiast w złączniku inwestycyjnym nie ma nic konkretnego.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, iż projekt fotowoltaiki - 60tys. zł wprowadzany był w WPF już w listopadzie br. Projekt ten realizowany będzie na nieruchomościach mieszkańców i polegać będzie na montażu paneli fotowoltaicznych oraz pomp ciepła. Aby można wystąpić z wnioskiem o dofinansowanie należy przeprowadzić inwentaryzację. Kwota 60tys. zł będzie pochodziła od wpłat mieszkańców i zostanie przeznaczona na tą dokumentację.

Odnosząc się do niedoszacowanych kwot w budżecie Skarbnik Miasta wyjaśniła, że zarówno biblioteka, jak i muzeum miały zwiększone budżety o 30tys. zł na wydatki bieżące i zdaniem pani Skarbnik środki te powinny wystarczyć jednostkom.

Niedoszacowanie innych działów budżetu wynika z faktu, iż Miasto nie otrzymało również pełnego dofinansowania z budżetu państwa na realizację zadań bieżących, które Miasto musi realizować już od początku roku. W trakcie roku jest kilkanaście lub kilkadziesiąt decyzji Wojewody zwiększających budżet. W związku z tym na początku roku budżet zawsze tak wyglądał, że nie wszystkie działy były w 100% doszacowane na wszystko, co byśmy sobie założyli.

Odnosząc się do „popowodziówek” Skarbnik poinformowała, iż na ten moment Miasto wyczerpało wszystkie złożone wnioski i otrzymało dotacje od Wojewody na wszystkie zgłoszone zadania. W 2018 roku Miasto nie otrzyma już żadnych środków, gdyż nie ma już zadań na które mogłyby być przeznaczone.

Radna Ilona Skipor zapytała, w której pozycji są zabezpieczone środki na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami?

W dziale 900 rozdział 995 wydatki bieżące – około 100tys. zł – odpowiedziała Skarbnik Miasta.

Radna dopytała, czy w/w kwota wystarczy na zabezpieczenie w/w potrzeb?

Skarbnik odpowiedziała, iż w tym roku zabezpieczona była taka sama kwota i najprawdopodobniej w/w środki nie zostaną w pełni wykorzystane.

Radna dopytała, czy w przyszłym roku umowa zostanie podpisana z tym samym schroniskiem, które teraz obsługuje Miasto?

Skarbnik odpowiedziała, że nie wie. Umowa kończy się z końcem roku. Uruchomiona zostanie nowa procedura.

Zastępca Burmistrza odpowiedziała, iż zostały rozesłane zapytania, Miasto jest na etapie zbierania ofert.

Radni nie mieli więcej pytań.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał Przewodniczącego komisji Finansowo-Budżetowej, jaka była opinia komisji w sprawie w/w uchwały.

Przewodniczący komisji Jakub Piątkowski odpowiedział, iż komisja nie zajęła stanowiska – głosy się rozłożyły.

Radni nie zgłosili innych uwag.

Skarbnik Miasta odczytała projekt uchwały. W załączeniu.

Głos zabrał Burmistrz, który odpowiedział na wcześniej zadane pytania radnego J. Piątkowskiego mianowicie: w jakiej koncepcji będzie budowana hala oraz jakie rozwiązania przewiduje Miasto, aby zapobiec dalszym podtopieniom (zbiornik retencyjny)?

Burmistrz poinformował, iż Miasto zrezygnowało z budowy dużej hali o charakterystyce pasywnej. W chwili obecnej planuje się budowę hali sportowej o wysokiej charakterystyce, jeśli chodzi o zużycie energii, której budowa planowana jest między szkołami podstawowymi Nr 2, a Nr 3. W przyszłości może ona stanowić łącznik. Przewiduje się utworzenie 3 dużych sektorów z powierzchnią „czysto netto”, ponieważ w tej chwili Miasta nie stać, aby aplikowało o pełnofunkcjonalną halę sportową. Hala sportowa będzie realizowana ze środków od ministra sportu, natomiast wyposażenie będzie pochodzić ze środków budżetu państwa – 300tys. zł.

W ten sposób powstanie zaplecze sportowe dla dwóch szkół z możliwością dobudowania zaplecza szatniowego w przyszłości i jednocześnie łącznika. Burmistrz zapewnił, iż nie ma to na celu połączenie szkół.

Radny odparł, iż jest pod wrażeniem dynamiki zmian, gdyż 2 tygodnie temu była zupełnie inna koncepcja.

Na pytanie radnego, ile będzie to kosztować Miasto, Burmistrz odpowiedział, iż nie ma jeszcze konkretnej wartości, ale na podstawie rozeznania cenowego wartość będzie wynosić wstępnie około 2,5mln zł (całość).

Odnosząc się do kwestii rozwiązania problemu podtapiania przy nawałnicach samego centrum Miasto na bieżąco będzie monitorować możliwości, czy to pod kątem zbiornika retencyjnego, czy pod kątem bajpasu.

Burmistrz nie jest w stanie teraz odpowiedzieć, czy separator będzie realizowany, czy też nie.

Głos zabrał radny Grzegorz Maślanko, który dopytał, czy dobrze rozumie, że najpierw będzie budowana hala sportowa, a dopiero później zaplecze sanitarno-szatniowe?

Burmistrz odpowiedział, iż wykorzystywane będzie zaplecze sanitarno-szatniowe przy Szkole Podstawowej Nr 2. hala wykorzystywana byłaby na potrzeby tylko „naszych” uczniów.

Radny zastanawia się, kto podpisze się pod projektem hali bez zaplecza sanitarno-szatniowego.

Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały budżetowej pod głosowanie.

Wynik głosowania:

8. – za, 1. – przeciw, 5. - wstrzymujący się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 14. radnych.

Uchwała została przyjęta.

9.2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2018–2021.

Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Brzeziny na lata 2018–2021. Projekt uchwały w załączeniu do protokołu.

Poinformowała, że WPF jest nieodłącznym elementem uchwalania budżetu. W załączniku nr 1 znajdują się wszystkie wielkości, które znalazły się w projekcie budżetu na 2018 rok.

na kolejnych stronach wymienione są wskaźniki, o których wcześniej była mowa, a które Miasto spełnia. W załączniku nr 2 znajdują się zadania, które będzie realizować Miasto w okresie wieloletnim min. przygotowanie terenów inwestycyjnych oraz zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz Podstrefa Brzeziny Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wszystkie inne zadania, które będą realizowane w 2018 roku, albo się kończą w 2018 roku, albo są zadaniami jednorocznymi.

Radni nie mieli żadnych uwag, ani pytań.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

7. – za, 2. – przeciw, 4. - wstrzymujących się od głosu

Podczas głosowania na sali obecnych było 13. radnych.

Uchwała została podjęta.

9.3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2018.

Radny Daniel Szymczak poprosił, aby po raz kolejny nie omawiać projektu uchwały, gdyż była ona szczegółowo przedstawiana na Komisji Spraw Społecznych. Opinia komisji była pozytywna. Projekt uchwały w załączeniu.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy są uwagi do w/w projektu uchwały.

Głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady Miasta, która zgłosiła kilka uwag.

Rozdział II 3.cel zadania pkt 4. - zamiana słowa „lub” słowem”i”

zapis po zmianie: "Wspieranie prospołecznych działań młodzieży, programów liderkich i działań rówieśniczych z obszaru profilaktyki i promocji zdrowia poprzez warsztaty, szkolenia przygotowane przez młodych ludzi dla swoich rówieśników i działania aktywizujące samorządy uczniowskie".

Następnie radna zapytała, jakie dyżury terapeutyczne są realizowane i jakie dają rezultaty.

Pełnomocnik Burmistrza ds. uzależnień Krzysztof Kotynia odpowiedział, iż ofertę na dyżury terapeuty uzależnień wygrała pani mgr Jolanta Szczepańska, która prowadziła dyżury w ilości 80 godzin w pomieszczeniach terapeutycznych na ul. Św. Anny. Przyjęła około 20 osób uzależnionych i współuzależnionych. Jest to dodatkowe zapewnienie psychoterapii dla dorosłych osób.

Radna dopytała, czy na rzecz tego programu działają wolontariusze?

Pełnomocnik Burmistrza odpowiedział, iż wolontariusze działają w klubie abstynenckim „Viola”. Mają swoje dyżury i prowadzą rozmowy motywacyjne, z osobami które pierwszy raz przychodzą do klubu, albo chcą podjąć leczenie.

Radna odparła, iż w/w program jest typowym programem zachowawczym, chciałaby aby program ten był innowacyjny. Wyartykułowała, iż kwota 1.000,00zł jest bardzo niska, jak na potrzeby realizacji takiego programu. Zwróciła uwagę na wysoki koszt wynajmu pomieszczeń terapeutycznych w stosunku do środków przeznaczonych na samą działalność terapeutyczną.

W związku z licznymi uwagami radnej Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy można przełożyć procedowanie w/w uchwały na styczeń 2018r.?

Skarbnik Miasta odpowiedziała, iż uchwalenie Programu Alkoholowego odbywa się zawsze przy uchwalaniu budżetu, ponieważ od 1 stycznia 2018 roku Miasto nie mogłoby wydać na ten cel żadnych środków.

Mecenas Agnieszka Piwek poinformowała, iż w dniu dzisiejszym można podjąć uchwałę, a na następnej sesji można wprowadzić zmiany.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

12. – za, 0. – przeciw, 1. - wstrzymujący się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 13. radnych.

Uchwała została podjęta.

9.4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2018.

Pełnomocnik Burmistrza ds. uzależnień Krzysztof Kotynia przedstawił projekt uchwały – w załączeniu do niniejszego protokołu.

Poinformował, iż oba programy były szczegółowo omawiane podczas komisji spraw społecznych. W obu przypadkach opinia komisji była pozytywna.

W związku z tym, iż Wiceprzewodnicząca Rady Miasta miała kilka uwag, Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mogliby przeprocedować projekt w/w uchwały, a ewentualne uwagi radnej wprowadzić jako zmiany uchwały na kolejnej sesji.

Radni wyrazili zgodę.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

14. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 14. radnych.

Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

9.5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Brzeziny na 2017 rok.

Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały – stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Poinformowała, iż wprowadzane zmiany mają charakter porządkujący, zamykające budżet.

Dodała, iż autopoprawką zostało wprowadzone wniesienie wkładu pieniężnego do TBS-u, o czym informowała już radnych podczas komisji.

Radni nie mieli żadnych uwag, ani pytań.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał jakie było stanowisko Komisji Finansowo-Budżetowej.

Z uwagi, iż na sali nie było Przewodniczącego komisji, pracownik Biura Obsługi Rady Miasta poinformował, iż komisja nie zajęła stanowiska.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

9. – za, 0. – przeciw, 4. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 13. radnych.

Uchwała została przyjęta.

9.6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Brzezinach Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż wszyscy radni wiedzą, co jest przedmiotem w/w projektu uchwały i w związku z tym chciałby zapytać, czy radni mają jakieś uwagi, bądź pytania.

Radni nie zgłosili żadnych uwag.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 2. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 12. radnych.

Uchwała została przyjęta.

9.7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zofia Krawczyk przedstawiła projekt planu pracy Rady Miasta na I półrocze 2018 roku. Stanowi on załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, czy radni mają jakieś uwagi, propozycje do przedstawionego projektu planu pracy Rady Miasta na I półrocze 2018 roku?

Głos zabrał radny Grzegorz Maślanko, który zaproponował, aby pkt 1. ze stycznia dotyczący „segregacji odpadów” przenieść na kwiecień, kiedy to będą złożone wszystkie sprawozdania. Z uwagi, iż jest to bardzo ważny temat należałoby go kompleksowo przeanalizować tzn. omówić

funkcjonowanie systemu w mieście oraz zapoznać się z nowymi zasadami segregacji odpadów. Radny zaproponował, aby połączyć temat segregacji odpadów z tematem rekultywacji składowiska miejskiego.

Ostatecznie ustalono, iż Urząd w odpowiednim terminie poinformuje Radę Miasta o działaniach zmierzających do sfinalizowania rekultywacji składowiska miejskiego.

W związku z powyższym radny zaproponował, aby w kwietniu wprowadzić pkt 3 „Informacja nt. funkcjonowania miejskiego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w świetle nowych przepisów”.

Innych uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 10. radnych.

Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

9.8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tadeusz Klimczak odczytał projekt planu pracy komisji na I półrocze 2018 roku – w załączeniu do niniejszego protokołu.

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 10. radnych.

Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

9.9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Komisji Finansowo-Budżetowej Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.

Przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej Jakub Piątkowski odczytał projekt planu pracy komisji na I półrocze 2018 roku – w załączeniu do niniejszego protokołu.

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 10. radnych.

Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

9.10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Grzegorz Maślanko odczytał projekt planu pracy komisji na I półrocze 2018 roku. W załączeniu do niniejszego protokołu.

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 10. radnych.

Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

9.11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Daniel Szymczak odczytał projekt planu pracy komisji na I półrocze 2018 roku – w załączeniu do niniejszego protokołu.

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 10. radnych.

Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

9.12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miasta Brzeziny na I półrocze 2018r.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Przemysław Maślanko odczytał projekt planu pracy komisji na I półrocze 2018 roku – w załączeniu do niniejszego protokołu.

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania:

10. – za, 0. – przeciw, 0. - wstrzymujących się od głosu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 10. radnych.

Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

10. Wolne wnioski i sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, iż od dwudziestu paru lat nikt tak lekceważąco nie traktował radnych, jak miało to miejsce w dniu dzisiejszym. Stwierdził, iż w kulturalny sposób rzucano inwektywy w ich stronę i pani prezes wystawiła radnym opinię, jak gdyby była krytykiem, czy cenzorem; zapytał jakim prawem tak potraktowała radnych?

Kończąc wypowiedź wyartykułował, iż nie była to polemika tylko podczas posiedzenia Rady Miasta osoby trzecie publicznie „rzucały potwarze” w stronę radnych, którzy cieszą się dobrą opinią wśród mieszkańców.

Następnie udzielił głosu byłemu prezesowi TBS-u Tomaszowi Miazkowi, aby mógł swobodnie wypowiedzieć się i ustosunkować do wszystkich zarzutów, które niejednokrotnie padły w jego stronę.

Pan T. Miazek podziękował Przewodniczącemu za możliwość swobodnego wypowiedzenia się w tej sprawie. Wyjaśnił, iż z powodu swojej choroby nie mógł być obecny na poprzednich sesjach, jednak słuchał relacji i bardzo go bulwersowały padające w jego stronę oszczerstwa oraz pomówienia. Wszystko opisał w pismach skierowanych do radnych. Odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza nt. bałaganu w finansach spółki, w księgowości oraz słów pani M. Hoffmann-Grabowskiej, iż w spółce nie było danych zarówno w formie papierowej, jak i w formie zapisów elektronicznych, stwierdził, iż w/w osoby miały się z prawdą lub nie miały wiedzy, w jakim stanie zastały spółkę, gdyż zgodnie z wyniki badania bilansu i sprawozdań finansowych biegłego rewidenta w spółce znajdowały się wszystkie dokumenty wymagane na podstawie ustawy o rachunkowości, jak również wszystkie zapisy w formie elektronicznej oraz papierowej, a sporządzony bilans został opracowany na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych. Dodał, iż bulwersujące jest to, że Burmistrz nie przekazał radnym do publicznej wiadomości wyników w/w badania. Pismo przekazane w dniu dzisiejszym radnym zawiera odpowiedzi na postawione wobec niego zarzuty. Wyjaśnił, iż różnica w wyniku finansowym, który został przez niego przedstawiony, a tym który posiada obecna pani prezes wynika z innej kwoty umieszczonej w odpisach aktualizujących. Następnie poinformował, iż strata w TBS-ie wynika z utrzymania starych, przedwojennych nieruchomości i dopóki te nieruchomości będą na kapitale spółki będą generowały stratę. Uważa, iż powołanie do życia TBS-u w obecnej formule było błędem, ponieważ w tej spółce powinno być to, co generuje zyski, a stare nieruchomości powinny zostać przy mieście, które powinno wpłacać zaliczki na fundusze remontowe poszczególnych wspólnot mieszkaniowych, natomiast TBS powinien jedynie tym zarządzać - wówczas nie byłoby straty. Spółka może osiągać zyski pod warunkiem, że zaniecha się remontów. Wyartykułował, iż z 600 tys. zł straty ponad 400 tys. zł stanowią zaliczki do wspólnot mieszkaniowych, natomiast pozostałą kwotę stanowią koszty poniesione na remonty zaniedbanych nieruchomości. Poprosił radnych, aby przed podjęciem decyzji o tym jak spółka, czy też połączone spółki mają wyglądać rozważyli możliwość przejęcia przez Miasto z powrotem najbardziej zniszczonych nieruchomości, czego również domagał się przez wiele lat Bank Gospodarstwa Krajowego. Następnie potwierdził słowa pani M. Hoffmann-Grabowskiej, iż sytuacja finansowa spółki jest zła – i była taka odkąd pamięta, ponieważ występują koszty, o których już wcześniej mówił. Zmiana sytuacji finansowej może nastąpić jedynie poprzez „ucięcie” wszystkich kosztów. Powiedział również, iż TBS była jedyną spółką w mieście, która była tak rygorystycznie nadzorowana zarówno przez Zgromadzenie Wspólników, jak również przez BGK, do którego co kwartał wysyłane były sprawozdania F-01. Każde badanie przeprowadzone przez biegłego mówiło o trudnej sytuacji finansowej spółki, jednak zawierało również zapis, że nie ma niebezpieczeństwa ogłoszenia upadłości spółki w roku następnym – o czym niejednokrotnie informował radnych. TBS rzeczywiście coraz wolniej płacił swoje zobowiązania, o czym wspomniała pani M. Hoffmann-Grabowska, jednak wynikało to z faktu, iż ze środków, które otrzymała spółka należało dodatkowo realizować budżet obywatelski oraz nie było już prawie w ogóle sprzedaży nieruchomości. Pomimo tego, mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, wykonywane były remonty, wyburzanie budynków, a także realizowano zalecenia kominiarskie. Na zakończenie powiedział, iż przykro mu, że wszystkie zarzuty, które wobec niego podnosił Burmistrz nie były podejmowane w jego obecności i tym samym nie mógł się do nich ustosunkować. Zwłaszcza, że od kilku lat prywatnie zna się z Burmistrzem i przez wszystkie lata jego prezesury Burmistrz zatwierdzał wynik finansowy spółki, udzielał mu absolutorium, jak również przyznawał mu nagrodę za wzorową pracę. Dodał, iż w październiku ubiegłego roku Burmistrz przeprowadził szczegółową kontrolę spółki, która sparaliżowała prace spółki na ponad miesiąc. Zgromadzenie Wspólników przy pomocy Rady Nadzorczej zażyczyło sobie wówczas ponad 4 tys. stron dokumentów, spółka sprostowała temu zadaniu i przekazała ich kopię, natomiast po ich analizie Zgromadzenie Wspólników nie dało żadnych zaleceń.

Radny Przemysław Maślanko dopytał, co z zasobami mieszkaniowymi, których przedtem nie było, a teraz pani prezes mówi, że jednak są?

Były prezes odpowiedział, iż spółka rzeczywiście posiadała wiele niezasiedlonych mieszkań. Część tych mieszkań stanowiła rezerwę na wypadek, gdyby się coś wydarzyło (np. powódź – przekazano wówczas 2-3 mieszkania). Nie pamięta, ile dokładnie ich było, ale kilka z nich nie nadawało się do zasiedlenia z powodu bardzo złego stanu technicznego. Wielokrotnie w miejscowej prasie spółka zamieszczała ogłoszenia wynajmu mieszkań - zainteresowanie było duże, jednak po obejrzeniu mieszkania rezygnowano ze względu na zły stan mieszkania. Pozostała część niezasiedlonych mieszkań stanowiły mieszkania o bardzo małym metrażu (20-30m²), które przewidziane były do zagospodarowania przy dokonywaniu eksmisji przez spółkę. Dlatego też mieszkania te były „odłożone”.

Następnie głos zabrał radny Przemysław Maślanko, który poinformował, iż w pkt 7. zamierzał zapytać dyrektora Centrum Kultury Fizycznej odnośnie pisma, które otrzymali radni od pracowników jednostki, jednak z uwagi, iż ten punkt „wypadł” z porządku, nie miał takiej okazji. Przypomniał, iż w w/w piśmie panie kasjerki oraz sprzątaczkę poinformowały, iż od wielu lat nie otrzymały podwyżki pensji, o co wnoszą. W związku z powyższym radny uważa, iż należałoby się zająć tą sprawą.

Pismo pracowników CKF-u stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miasta, który odnosząc się do w/w pisma stwierdził, iż nie może być tak, że „są równi i równiejsi”, a pracownicy z wieloletnim stażem pracujący również w weekendy otrzymują tylko najniższą pensję krajową.

Głos zabrała radna Ilona Skipor, która nawiązała do tematu podjętego przez Przewodniczącego Rady Miasta dotyczącego zachowania prezesów TBS-u oraz PEC-u. Powiedziała, iż do zachowania prezesa J. Cywińskiego nie ma absolutnie żadnych uwag i gdyby wszystkie konsultacje z radnymi przebiegały w taki sposób stanowisko radnych również byłoby inne. Podkreśliła, iż celowo nie podejmowała polemiki z panią M. Hoffmann-Grabowska oraz prezesem R. Podogrockim, gdyż uznała, że nie będzie się zniżać do takiego poziomu, ponieważ obrażanie, krygowanie oraz „połajanki” radnych na forum publicznym nie przystoją prezesom spółek. Dodała, iż to radni zadają pytania i oczekują odpowiedzi, a nie „połajanek”.

Przewodniczący Rady Miasta zakomunikował, że jeżeli jeszcze raz powtórzy się taka sytuacja przerwie w trakcie wypowiedzi i poprosi o opuszczenie sali.

Dodał, iż odniósł dzisiaj wrażenie, że „radni mają siedzieć potulnie...i podnieść ślepo rękę do góry”.

Radna dopowiedziała, iż gdyby nie było przyzwolenia właściciela spółek i zgody na takie zachowanie nie doszłoby do dzisiejszej sytuacji, a Burmistrz powinien zareagować na zachowanie swoich podwładnych. Stwierdziła, iż skoro w taki sposób traktują radnych niech nie oczekują, że radni zmienią swoje stanowisko. Podkreśliła, iż reprezentuje swój okręg wyborczy, ma własne, wyrobione zdanie w tym temacie i przekazuje takie informacje, jakie przekazują jej mieszkańcy tj. przekaz był wyraźny - „nie dopuście do łączenia spółek”. Natomiast informację, że TBS-owi grozi upadłość „wpuściła” pani M. Hoffmann-Grabowska.

Przewodniczący Rady Miasta odparł, iż z premedytacją używano dzisiaj sformułowań oraz aluzji w stronę radnych.

Radna poinformowała, iż chciałaby stanowczo zdementować informację, która krąży, a wypłynęła z TBS-u, a w dniu dzisiejszym padła również z ust radnego, że jest przeciwna łączeniu spółek, gdyż chce przejąć wspólnoty. Oficjalnie na forum publicznym zaprzeczyła takiej informacji jednocześnie dodając, iż chyba, że wspólnoty same się do niej zgłoszą z racji wykonywanego przez radną zawodu.

Następnie głos zabrała radna Grażyna Pietrasik, która poprosiła Przewodniczącego Rady Miasta, aby był konsekwentny w tym, co dziś powiedział, gdyż prezesi spółek poniekąd obrażali radnych. Dodała, iż poczuła się obrażona stwierdzeniem, że z powodu partykularnych interesów głosuje i w związku z tym chciałyby, aby pani prezes prosto w oczy powiedziała, z jakich niby to partykularnych interesów głosowała. Powiedziała, że „trzyma Przewodniczącego Rady za słowo”, że nie dopuści więcej do takich zdarzeń.

Radna odnosząc się jeszcze do złośliwych podziękowań pani prezes co do słów pana T. Miazka „że bilans był ok”, wyartykułowała, iż bilans opracowała firma zewnętrzna i to podstawie zdarzeń gospodarczych, które były zapisane za czasów pracy pana T. Miazka. W związku z tym była to tylko i wyłącznie działalność odtwórcza.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta przekazał głos mieszkańcowi Brzezin, który poinformował, iż idąc na dzisiejszą sesję zajrzał na jedno z podwórek ul. Sienkiewicza 6, gdzie 2 miesiące temu podczas powodzi woda rozmyła część ściany budynku tworząc wyrwę i pęknięcie i niestety do dnia dzisiejszego nie podjęto żadnych działań zabezpieczających powstałe wówczas uszkodzenia.

Następnie życzył radnym zdrowych i pogodnych świąt.

Na zakończenie głos zabrała Wiceprzewodnicząca Rady Miasta, która poinformowała, że Honorowy Obywatel Miasta Brzeziny Ojciec Julian Aleksander Szlachta serdecznie dziękuje mieszkańcom, pensjonariuszom Domu Dziennego Pobytu Senior-WIGOR oraz mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej za życzenia Bożonarodzeniowe i zaprasza wszystkich na mszę świętą za mieszkańców Brzezin, która odbędzie się 24 grudnia br. w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej.

Następnie podziękowała Burmistrzowi za ciepłe słowa oraz wyróżnienie, które otrzymała za swoją pracę podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Wolontariusza.

Poinformowała, iż ofertę aktywizacji dla mieszkańców Dziennego Domu Pobytu Senior-WIGOR przedłoży Burmistrzowi w styczniu.

Podziękowała również uczniom szkoły Muzycznej, którzy przyszli do Domu Pomocy Społecznej z koncertem muzycznym oraz uczniom klas VI ze Szkoły Podstawowej nr 2 za koncert oraz choinki.

Kończąc swoją wypowiedź złożyła wszystkim najserdeczniejsze życzenia Bożonarodzeniowe.

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał również o jutrzejszym spotkaniu wigilijnym.

11. Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Barucki wobec wyczerpania porządku obrad zamknął posiedzenie XLVII sesji o godz. 17.13.

Przewodniczący Rady Miasta

Tadeusz Barucki

Protokołowała Joanna Strugińska-Flakiewicz